

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników *St. Sokołowski-go*; *Pasaż Hausmanna* 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liizbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego *Pasaż Hausmanna* 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządza re-skryptem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 13 października 1899 r. l. 41.721/3 rewizja trasy i komisja stacyjna dla projektowanej normalno-torowej kolei lokalnej Grzymaków-Kałaharówka z odnogą z Toustego do Ozabarówki, odbędzie się dnia 6 grudnia w urzędzie gminnym w Toustem zaś dnia 7 grudnia w c. k. starostwie w Husiatynie.

Interesenci mogą swoje życzenia lub zarzuty co do projektu, który jest wyłożony przez 8 dni do przejrzania dla ogółu w c. k. starostwach w Skalacie i Husiatynie, wnieść ustnie lub na piśmie przy komisji.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 listopada b. r. do l. 113.741 o zarządzeniach poczynionych ze względu na obecny stan epizootyji, a szczególnie zarazy piskoworacicowej w Galicji, celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się chorób stadnych, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Obwieszczenie

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 listopada b. r. do l. 115.461, o zarządzeniach król. węg. ministerstwa rolnictwa co do przywozu zwierząt domowych z Austrii do Węgier, z powodu chorób stadnych w Galicji, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada.

Wszystkie koła ludności Monarchii austro-węgierskiej, a w szczególności przedlitawskiej jej połowy, którym zależy na pomyślnem rozwiązaniu wewnętrznych kwestyj spornych i na normalnym rozwoju spraw wewnętrznych, z napreżeniem śledzą bieg wypadków w zakresie wewnętrznej sytuacji. Koniec roku zbliża się szybko, a sprawa ugody oczekuje ciągle jeszcze ostatecznego załatwienia, podobnie zaś także i sprawa kwoty, dalej znowu w Austrii sprawa prowizoryum budżetowego i sprawa budżetu, oraz tyle przedłożeń i zagadnień, posiadających dla ludności ogromną doniosłość praktyczną czy ekonomiczną a zaległych w skutek znanych wypadków i niefunkcjonowania parlamentu.

Wszystko zaś zdaje się zapowiadać, że wyjaśnienie sytuacji, i to w duchu pomyślnym dla interesów Państwa i ludności, nastąpi już w czasie najbliższym, stosownie do intencji Najwyższego w Państwie czynnika, Korony, która w tym celu powołała do siebie szereg wybitnych osobistości parlamentarnych.

Już w Budapeszcie przyjął Najjaśniejszy Pan na audyencyi — jak wiadomo — posłów: Jaworskiego i dr. Kathreina. Wczoraj przyjął znowu Monarcha na prywatnej audyencyi P. Przewodniczącego w Radzie gabinetowej hr. Clary'ego, oraz posłów bar. Schwęglę i hr. Stürgęha.

Jak w kołach parlamentarnych słychać, w najbliższych czasach mają otrzymać inni także posłowie powołanie do Monarchii. Wymieniają mianowicie pp.: Kaisera, Pradego, Funkego, Ebenhocha i Engla, tudzież dr. Fuchsa.

Zdaniem prasy audyencye te dowodzą, że Monarcha pragnie poinformować się o sytuacji parlamentarnej i życzy sobie rychłego

załatwienia tych spraw, które w interesie Państwa jeszcze przed Nowym Rokiem w drodze parlamentarnej załatwione być powinny.

Neue Fr. Presse zaznacza z kół poselskich wiadomość, że Najj. Pan zamierza wobec przywódców stronnictwa parlamentu kategorycznie zaznaczyć, iż Korona nie może w chwili obecnej myśleć o powołaniu do steru innego gabinetu, jak tylko neutralnego.

Fremdenblatt twierdzi, że audyencye te są dalszym ciągiem akcyi, rozpoczętej przez powołanie posłów Jaworskiego i Kathreina i oświadcza, że równoczesne powołanie przywódców wszystkich dycydujących grup parlamentarnych, pozwala przypuszczać, iż Monarcha pragnie współdziałania wszystkich stronnictw w spełnieniu ważnych zadań legislacyj, szczególnie zaś tych zadań, które są koniecznością państwową, stoją po za obrębem programu każdej partyi z osobna i dla tego powinny być traktowane zupełnie niezależnie od stosunku politycznego stronnictw do urzędniczego gabinetu hr. Clary'ego.

Komitet wykonawczy prawicy odbył wczoraj przed południem naradę, której powszechnie przypisują szczególne znaczenie. Bezwątpienia stoi ta narada w związku z coraz wyraźniej występującą koniecznością ostatecznego wyjaśnienia sytuacji i stwierdzenia, jak dalece stronnictwa parlamentarne są zdecydowane dopomóc do parlamentarnego załatwienia potrzeb państwowych, które reprezentuje gabinet hr. Clary'ego.

O pomyślnym zwrocie donoszą także w sprawie kwotowej. Mianowicie austriacka deputacya kwotowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym zawiadomiono deputacyę, według *Fremdenblattu*, że ze strony węgierskiej pownie wyrażone zostało życzenie, ażeby nawiązać ponowne rokowania. Postanowiono odpowiedzieć temu życzeniu na wypadek, gdyby węgierska deputacya podjęła w tym kierunku oficjalną inicjatywę. Przeciw temu głosowali tylko pp. Powsze, Janda i Forszt. Następnie ustanowiono podstawy ewentualnych rokowań, ale postanowienia w tym kierunku uznano za tajne. Na posiedzeniu byli

obecni P. Przewodniczący w Radzie Ministrów hr. Clary i P. kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki.

Z Poznańskiego.

(Protestanci przeciw szkołom symultannym. — Zebranie stronnictwa wolnomysłnego w Poznaniu. — Akcyja przeciw małym miasteczkom).

Przeciwko szkołom symultannym zaczyna podnosić się opozycya także w kołach protestanckich. Na jednym z posiedzeń protestanckiego synodu w Poznaniu odezwały się głosy, potępiające działalność szkoły symultannej w Księżtwie; wszyscy mówcy oświadczyli jednomyślnie, że szkoła symultanna, jeśli przynosi w ogóle jakąś korzyść, to jedynie dzieciom polskim (!), którym chociaż na pewien czas wpaja język niemiecki; natomiast dla dzieci niemiecko-protestanckich stanowi wprost wielkie niebezpieczeństwo pod względem wyznaniowym i narodowym. Uchwalono też przesłać petycyę do ministerstwa z prośbą o zachowanie w Poznańskim elementarnych szkół wyznaniowych.

Podczas dyskusyi wykazywano, że zapartywanie, iż szkoła symultanna posuwa naprzód sprawę germanizacyi na wschodzie monarchii pruskiej, należy do rzędu czystych teoryj, która ostać się nie może w obec faktów, przedstawiających rzecz całą w zupełnie przeciwnem oświetleniu.

Stronnictwo wolnomysłne w Poznaniu odbyło onegdaj zebranie przy udziale około 30) osób. Przewodniczącym radca miejski Schweiger uczył odpowiedniemi przemówieniami posła Eugeniusza Richtera, który w tych dniach obchodził 25-letni jubileusz jako reprezentant okręgu wyborczego hagenckiego. Następnie poseł do sejmiku z miasta Poznania p. Kindler złożył obszerny sprawozdanie, w którym co do Polaków poruszył także sprawę wydalania, wyrażając żdzi-

240)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Mistrz zaś, zsiadłszy, zwrócił się zaraz do Helfensteina i zapytał:

— Są li jakie nowiny od Wenera von Tettingen?

Wener von Tettingen, jako wielki marszałek czyli przywódca zbrojnych sił krzyżackich, był w tej chwili na wyprawie przeciw Zmujdzinom i Witoldowi.

— Ważnych nowin nie ma — odpowiedział Helfenstein — ale są szkody. Dziec popaliła osady pod Ragneta i miasteczka przy innych zamkach.

— W Bogu nadzieja, że jedna wielka bitwa złamie ich złość i zatwardziałość — odpisał mistrz.

I to rzekłszy, podniósł oczy w górę, a usta jego poruszały się przez chwilę modlitwą, którą odmawiał za powodzenie wojsk zakonnych.

Poczem ukazał na polskich rycerzy i rzekł:

— To są wysłańcy króla polskiego: rycerz z Maszkowic, rycerz z Taczewa i rycerz z Bogdańca, którzy z nami dla wymiany jeńców przybyli. Niechaj komtur zamkowy wskaże im gościnne komnaty i podejmie ich i ugości, jako przystało.

Na te słowa bracia rycerze poczęli spoglądać z ciekawością na wysłańców, a zwłaszcza na Powalę z Taczewa, którego imię, jako synnego zapaśnika, było niektórym znane. Tych zaś, którzy nie słyszeli o jego czynach na dworze burgundzkim, czeskim i krakowskim, przejmowała podziw jego ogromna postawa i jego ogier bojowy, tak nadzwyczajnej wielkości, że bywałom, którzy za młodych lat zwiedzili Ziemię Świętą i Egipt, przypomniał wielbłądy i słonie.

Kilku poznało też Zbyszka, który swego czasu potykał się w szrankach w Malborgu, i ci witali go dość uprzejmie, pamiętając, że potężny i mający wielką wziętość w Zakonie brat mistrzów, Ulrich von Jungingen, okazywał mu szczerą przyjaźń i przychylność. Najmniej zwracał uwagi i podziwu ten, który w niedalekiej już przyszłości miał być najstraszliwszym ze wszystkich pogromców Zakonu, to jest Zyndram z Maszkowic, albowiem, gdy zsiadł z konia wydawał się z powodu swej niezwykłej krepkości i wysokich ramion prawie garbatym. Nazbyt długie jego ręce i palakowate nogi budziły uśmiech w twarzach młodszych braci. Jeden z nich, znany krotofilnik, przystąpił nawet do niego, chcąc mu przemówić, ale spojrzawszy w oczy pana z Maszkowic, stracił jakoś ochotę i odszedł w milezynie.

Tymczasem komtur zamkowy zabrał gości i powiódł ich z sobą. Weszli naprzód na niewielki dziedziniec, na którym prócz szkoły, starego lamusa i warsztatu siodlarskiego, znajdowała się kaplica świętego Mikołaja, poczem przez most Mikołajski wkroczyli na właściwe

Przedzamecze. Komtur prowadził ich przez niejaki czas wśród potężnych murów, bronionych tu i ówdzie wieższymi i mniejszemi basztami. Zyndram z Maszkowic pilnie przypatrywał się wszystkiemu, przewodnik zaś, nawet nie zapytywany, chętnie pokazywał rozmaite budynki, jakby mu zależało właśnie na tem, aby goście przypatryli się wszystkiemu najdokładniej.

— Ten okrutny gmach, który Wasze Miłości widziacie przed sobą, po lewej ręce — mówił — to nasze stajnie. Ubodzyśmy mnisi, a przecie ludzie mówią, że gdzieindziej i rycerze tak nie mieszkają, jak u nas konie.

— Nie pomawiają was ludzie o ubóstwo, — odrzekł Powalę — ale coś tu musi być więcej prócz stajni, bo gmach okrutnie wysoki, a konie przecie po schodach nie sprowadzacie.

— Nad stajnią, która jest w dole i w której czterysta koni się mieści — odrzekł komtur zamkowy — są śpichrze, a w nich zboża choćby na dziesięć lat. Nie przyjdzie tu nigdy do obłężenia, ale gdyby przyszło, to głodem nas nie wezmą.

To rzekłszy, zawrócił w prawo i znów przez most między basztą św. Wawrzyńca a basztą Pancerną wwiódł ich na inny dziedziniec, olbrzymi, leżący w samym środku przedzamecza.

— Zważcie, Wasze Miłości, — rzekł Niemiec — że to wszystko, co ku północy widziacie, jakkolwiek za łaską Bożą nie do zdobycia, jest tylko „Vorbürg“ — i utwierdzeniem nie może się porównać ani ze Średnim zamkiem, do którego Was prowadzę, ani tem bardziej z Wysokim.

Jakoż oddzielna fosa i oddzielny zwodzony most dzieliły Średni zamek od dziedzińca i dopiero w bramie zamkowej, która leżała znacznie wyżej, rycerze, obróciwszy się za poradą komtura, jeszcze raz mogli objąć

oczyma cały ów olbrzymi kwadrat, zwany podzameczem. Gmach tam wznosił się przy gmachu, tak, iż wydawało się Zyndramowi, iż widzi przed sobą całe miasto. Były tam nieprzebrane zapasy drzewa ułożone w szychty tak wielkie jak domy, składy kul kamienianych, sterczące, nakształt piramid, ementarze, lazarety, magazyny. Nieco z boku, wedle leżącego w środku stawu, czerwieniły potężne mury „templu“, to jest wielkiego magazynu z jadalnią dla najemników i czeladzi. Pod północnym wałem widać było inne stajnie dla koni rycerskich i dla wyborowych mistrzowskich. Wzdłuż Młynówki wznosiły się koszary dla giermków i wojsk najemnych, a po przeciwległej stronie czworoboku mieszkania dla przeróżnych zawiadowców i urzędników zakonnych — znów składy, śpichrze, piekarnie, szatnie, ludwisarnie, niezmierny arsenał czyli Karwan, więzienia, stara pułkarnia, — każdy gmach tak niezłomny i obronny, że w każdym można się było tak, jak w osobnej twierdzy bronić, a wszystko otoczone murem i gromadą groźnych baszt, za murem fosą, za fosą wieńcem olbrzymich palisad, za którymi dopiero, na zachód, toczył fale Nogat, na północ i wschód błyszczała toń ogromnego stawu, a od południa, sterczały silnie jeszcze umocnione zamki: Średni i Wysoki.

Gniazdo straszne, od którego biła nieubłagana potęga, i w którym skupiły się dwie największe znane wówczas w świecie siły: siła duchowna i siła miecza. Kto oparł się jednej, tego pokruszyła druga. Kto podniósł przeciw nim ramię, na tego krzyk powstawał we wszystkich krajach chrześcijańskich, że przeciw Krzyżowi je podnosi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wienie, że konserwatyści głosowali za tem surowem i niesprawiedliwym zarządzeniem. Niefortunny ich krok odbija się teraz na ich własnej skórze przez to, że brak im po wsiach ludzi do pracy. Na wniosek adwokata Placzka przyjęto rezolucję, opiewającą, że nieograniczona wolność koalicyjna jest najlepszym środkiem do załatwiania sporów między pracodawcami i robotnikami.

Poznańskie dzienniki niemieckie dowiadują się, że rząd przygotowuje akcję przeciw miasteczkom w Księstwie Poznańskim. Mianowicie zamierza on zamienić wszystkie te miasteczka na gminy wiejskie. W tej sprawie pisze jeden z organów prasy, pozostający w stosunkach z kołami rządowymi: „W obec starzeń, zmierzających ku podniesieniu pod względem ekonomicznym nie tylko głównego miasta Poznania i innych większych miast Księstwa, ale także mniejszych miast, oraz w obec żądań, ażeby rozszerzono udział miast w sejmikach powiatowych, zwrócono ogólnie uwagę na nadmierną liczbę zupełnie małych gmin miejskich w Księstwie, które prawie żadnego nie posiadają charakteru miasta. Istnienie ich opiera się na stosunkach, które dawniej panowały, a obecnie zupełnie ulęgły zmianie. Wiele takich gmin miejskich nie może ponosić niezbędnych kosztów, bez jakich miasto obcy się nie może. Trudno też mieszkańcom takich miasteczek pogodzić się z faktem, iż żyją właściwie w takich samych warunkach, jak mieszkańcy na wsi. Zamienienie tedy takich słabych maluczkich gmin miejskich na gminy wiejskie leży w interesie dobrze zrozumianym samych miasteczek“.

Z cesarstwa niemieckiego.

(Nowy kodeks cywilny dla całej Rzeszy niemieckiej. — Synod ewangelicki przeciw Polakom i katolikom. — Protegowanie mazurów ewangelickich. — Żydzi w Niemczech).

Z dniem 1 stycznia 1900 roku wchodzi w Niemczech w życie nowy kodeks cywilny, który stanowić będzie okres nie tylko w ustawodawstwie, lecz i w polityce wewnętrznej Rzeszy niemieckiej.

Doniosłość polityczna kodeksu polega głównie na tem, że kodeks ten będzie obowiązywał całą Rzeszę niemiecką, ma więc być niejako nowym ogniwem w łańcuchu, łączącym Rzeszę w nierozdzielalną całość. Jak wiadomo, dotychczas każde nieomal państwo i państewko miało swoje odrębne prawo cywilne; odtąd w całych Niemczech będzie tylko jedno prawo, t. zw. *Bürgerliches Gesetzbuch*.

W ustawodawstwie i stosunkach prawnych spowoduje kodeks cywilny istotny zwrot, mianowicie jeżeli się zważy, że równocześnie rozpoczną obowiązywać: ordynacja hipoteczna, ustawa co do spraw niespornych, nowela do ordynacji procesowej cywilnej, nowela do ordynacji konkursowej, ustawa substancyjna, oraz nowela do kodeksu handlowego.

W zasadzie znosi kodeks cywilny wszelkie dotąd obowiązujące ustawy krajowe. Zasada ta doznaje jednak nader ważnych zmian, gdyż niektóre dziedziny mają i nadal podlegać ustawodawstwu krajowemu; o ile wyjątki te zrobiono, mają dotąd obowiązujące u-

stawy pozostać niezmienione, a w razie przyszłych zmian podlegać prawodawstwu krajowemu.

Oprócz prawa o majoratach, podlegać będą nadal ustawodawstwu krajowemu: prawo o dobrach rentowych, o wieczystych dzierżawach, prawo górnicze, prawo o polowaniach i rybołówstwie, o przywilejach, o nabywaniu gruntów przez obcokrajowców, prawo ekspropriacyjne.

Dalej nie ulegnie żadnej zmianie prawo dotychczasowe o ciężarach kościelnych i szkolnych, o spółkach leśnych i melioracyjnych, oraz szereg innych a mniej ważnych.

W Gdańsku odbywał się przed kilkoma dniami synod ewangelicki na Prusy Zachodnie. Jak zawsze, tak i tu nie obyło się bez wycieczek przeciw Kościołowi katolickiemu i polskości. Mowcy na tym synodzie otwarcie wzywali do walki przeciw Kościołowi katolickiemu i Polakom. W sprawozdaniu z działalności towarzystwa Gustawa Adolfa p. superintendent Döblin pomiędzy innymi takie uczynił uwagi: „Dziś patrzymy po stuleciach z wdzięcznym wspomnieniem, z ufnością w przyszłość; nie potrzebujemy obawiać się białego polskiego orła. Domy Boże, które stawiamy, niechaj będą twierdzą przeciw polskości i Rzymowi“. Był też na porządku obrad wniosek, aby główny zarząd synodów ewangelickich postarał się u cesarza o postuchanie, na którym ma go prosić, aby jak najprędzej użył wydatnych środków na budowę zborów ewangelickich w Prusach Zachodnich.

Wiadomo, że pisma szowinistyczne występują często bardzo ostro przeciwko Polakom, zatrudnionym w kopalniach i w fabrykach prowincji zachodnich, a nawet pragną wypierać Polaków, obawiając się polonizacji tamtejszych dzielnic. W Westfalii i prowincyi nadreńskiej pracują także ewangelicy Mazury, dla których ewangelicka władza duchowna stara się o dostateczną opiekę w sprawach religijnych, kształcąc w tym celu pasterów w znajomości języka mazurskiego. Pisząc o tem szowinistyczny *Rhein-Westf. Tageblatt* w Bochum, dodaje:

„Spodziewamy się, iż nasi właściciele kopalni mają wszelki powód, aby ewangelickich Mazurów nie mierzyć tą samą miarą, co katolickich Polaków. Ewangelicy Mazury są wierni królowi i ludźmi lubiącymi porządek, których nie można stawiać na równi z Polakami katolickiego wyznania. To też z pewnością pracodawcy wezmą tę okoliczność pod baczną rozwagę i postarają się, aby jak najrychlejsz zastąpić robotników polskich mazurskimi.“

W Hamburgu wygłosił dr. Giese odczyt publiczny o kwestyi żydowskiej, w którym podał kilka zajmujących cyfr statystycznych o rozwoju żywiu żydowskiego w państwie niemieckim.

Według referatu tego, mieszka w Niemczech 600.000 żydów, t. j. tych, którzy istotnie wyznają religię żydowską. W roku 1890 spis ludności wykazał 568.000 tysięcy żydów; przy ostatnim spisie ludności, dokonanym w roku 1895, nie uwzględniono wcale ogólnej liczby żydów, zamieszkałych w Niemczech. Żydzi gromadzą się przedewszystkiem w tych miejscach i zawodach, w których koncentruje się ruch ekonomiczny i w których im najłatwiej odgrywać rolę pośredników między producentami a konsumentami. Statystyka urzędowa państwa, nie podając ogólnej liczby ży-

dów niemieckich, podaje jednak liczbę i zajęcie żydów zarobkujących na rok 1895.

I tak znajduje się w tym spisie 245.000 żydów w rubryce zarobkujących, z tego okrągła czwarta część w tak zw. zawodach wolnych, a specjalnie 40.000 w najwolniejszym ze wszyskich, t. j. jako kapitaliści.

Ze 183.000 żydów, pracujących w rolnictwie, przemysłu i handlu 105.000, czyli 58 pre., samodzielnie pracujących, a tylko 2 pre. zatrudnionych w rolnictwie. Między samodzielnymi kupcami Berlina jest prawie czwarta część żydów. — Przeszło czwarta część wszystkich właścicieli sklepów towarowych i spożywczych, przeszło połowę wszystkich bankierów, przeszło trzecią część adwokatów w Berlinie stanowią żydzi; między literatami i dziennikarzami stanowią żydzi szóstą część.

Z pod berła rosyjskiego.

(Szowiniści rosyjscy przeciw nauce języka polskiego w szkołach Królestwa Polskiego. — Kursa dla nauczycieli szkół średnich. — Nominacja inżyniera górniczego Choroszewskiego. — Prośba wydawcy gazety *Kazańskijskij Telegraf*. — Święto prasy fińskiej).

Pewne zmiany, jakie rząd rosyjski postanowił wprowadzić w programie szkół Królestwa Polskiego na rzecz języka polskiego, spowodowały klikę nieprzejednanych szowinistów do przedstawienia centralnemu rządowi, iż taka zmiana jest nie tylko zbyt późna, lecz że stanowiska ogólnopolskiego są szkodliwymi. W memoriale swym, przesłanym wprost ministrowi oświaty z pominięciem księcia Imertyńskiego i kuratora warszawskiego okręgu naukowego p. Ligina, nie przeżył ta klika, że względy pedagogiczne nakazują przy wykładach używać wyłącznie języka wykładowego, dowodzi jednak, że w Królestwie Polskiem powinny decydować nie pedagogiczne, ale polityczne względy, te zaś przemawiają za utrzymaniem języka rosyjskiego jako wykładowego, bez żadnego zgola wyjątku. To rozumowanie usiłują autorowie memoriału oprzeć na twierdzeniu, że wszelką podobną reformę rozumieją Polacy jako ustępstwo dla „idei polonizmu“ i zaraz poczną „marzyć“, co wytworzy pewien ferment w kraju, a zatem zaszkośli moźolnie dokonaniem jego uspokojeniu. Reformę zamierzono wprowadzić wyłącznie dlatego, aby polscy rodzice nie potrzebowali pokatnie uzupełniać tego, czego ich dźwiatwie nie daje szkoła. Autorowie memoriału przyznają, że owo pokatne nauczanie jest istotnie bardzo szkodliwe, bo z niem zazwyczaj łączy się propaganda polskiego separatyzmu, różnych mrzonek i odrazy do państwa, co rosyjskie i prawosławne. Jednakże, ich zdaniem, reforma nie usunie pokatnego nauczania, nadto zaś sądzą oni, że trzeba z niem walczyć nie ustępowaniami, które wypaczą system, uznany za dobry i korzystny dla państwa, lecz środkami policyjnymi. W końcu przemawiają autorowie memoriału przeciw obowiązkowości języka polskiego, jako przedmiotu naukowego w szkołach średnich, a przemawiają raz dlatego, że to nie jest język, lecz tylko „miejscowy dialekt bez cywilizacyjnego i państwowego znaczenia“, powtóre zaś dlatego, że niesłusznie jest i politycznie

szkodliwie zmuszać młodzież rosyjską, żydowską i niemiecką do uczenia się języka polskiego. Wszakże — wołają autorowie memoriału — Rosyianie, Niemcy i żydzi stanowią razem trzecią część ludności krajowej, to czyż godzi się tak liczny zastęp polonizować!

W obec tego memoriału a także alarmów kilku szowinistycznych pism rosyjskich, stwierdza ponownie petersburski *Kraj*, że w samej kwestyi nauczania języka polskiego chodzi głównie nie o tworzenie nowych zasad i praw, lecz o uszanowanie i uznanie za obowiązujące praw i rozporządzeń dawniej wydanych, a tylko nie wykonywanych lub w wykonywaniu spaczonych. I tak n. p. powiększenie liczby godzin języka polskiego w szkołach średnich do 19, nie jest żadną nowością, zostało bowiem postanowione w początkach 1882 roku i uzyskało zatwierdzenie cara Aleksandra III. Decyzji tej żadnym aktem prawodawczym ani administracyjnym nie uchylono, ani nie zmieniono. Toż samo stosuje się i do rozszerzenia wykładów języka polskiego na klasy VII i VIII i do wprowadzenia, w wykonaniu woli monarszej, nakazującej „wzmocnienie wykładów języka polskiego“, wykładów „historii literatury polskiej“. Rozporządzenie to ministerjalne nosi datę dnia 18 lutego 1882 roku. Wreszcie, co się tyczy projektowanego usunięcia wypisów Dubrowskiego, w których obronie stają niektórzy warszawscy korespondenci pism rosyjskich, to zaznaczyć należy, że samo ministerstwo oświaty uznało je przed kilku laty za pozabawione wartości naukowej i niekwalifikujące się do użycia jako podręcznik szkolny. W szkołach ludowych jeszcze maiej można mówić o „nowej erze“. Tu zamierzone jest tylko uporządkowanie i ujednostajnienie wykładów języka polskiego na gruncie ustaw do dziś dnia obowiązujących i nie cofniętych.

Oczytany w dziennikach petersburskich: Celem podniesienia poziomu umysłowego nauczycieli szkół średnich, projektowane jest urządzenie bądź specjalnych kursów dla tych nauczycieli przy Uniwersytecie, bądź założenie seminarium nauczycielskiego. Obecnie ministerstwo oświaty opracowało ustawę seminarium nauczycielskiego przy jednym z gimnazjów petersburskich na 12 kandydatów. Każdy kandydat otrzymywać będzie corocznie stypendyum w wysokości 600 rubli.

Rada stanu inżynier górniczy Wincenty Choroszewski, nacelnik okręgu górniczego w Królestwie Polskiem, ustępuje z zajmowanego stanowiska i mianowany będzie członkiem rady ministra dóbr państwa i rolnictwa, z miejscem służbowym w Warszawie.

Wydawca wychodzącej w Kazaniu gazety *Kazańskijskij Telegraf*, N. A. Iljaszenko, stara się o pozwolenie na wydawanie swojej gazety bez cenzury. Jak wiadomo, do niedawna gazety bez cenzury mogły wychodzić tylko w Petersburgu i Moskwie; w ostatnich latach takie pozwolenie otrzymały *Kijewlanin* w Kijowie i *Jubnyj Kraj* w Charkowie.

Dzienniki petersburskie rozpisują się obszernie o zesłotygodniowym obchodzie „święta prasy fińskiej“ w całej Finlandyi a przedewszystkiem w Helsingforsie. Dzienniki obliczają, że zabawy w jednym tylko Helsingforsie przyniosły dochodu przeszło 50 000 marek, w całej Finlandyi zaś z górą 100.000, która to suma zasili kasę emerytalną literatów i dziennikarzy fińskich.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

XII.

(Ciąg dalszy).

„Cztery ściany bielone wapnem temu lat przeszło z dziesięć, łózko drewniane, dwa krzesła i stół z lusterkiem na szerokość dłoni, powieszonym koło okna.“

„Zaczęłam żartować, aby się nie rozplakać. Na szczęście Marya posiadała dwa krzesła. Usiadłyśmy i rzekłam: „A gdybyśmy sobie urządziły kolację?“ Pokazała mi ognisko wygasłe bez żadnych naczyń. „Widzisz, zapomnieli...“ Pobieglam wtedy kupić zapasów więcej trochę niż dla nas dwóch było potrzeba i przysiadłyśmy się do stolika z prostego drzewa. Byłyśmy wesołe jak drzewo, na którego suchych gałęziach śnieg leży: nie trzyma się mocno, to prawda, ale przynajmniej błyszczy. Błogosławiłam się woli, która mnie tu przywiodła. Marya wynurzyła się przedemną, podziękowała mi i pozwoliła, że dyskretnie, serdecznie, jak koleżanka, udzieliłam jej rady, aby się strzegła Antoniego. Ale byłam przeraż na jej nieświadomością moralną. Powiedziała mi:

„— Dotychczas ani on, ani nikt inny. Mam przekonanie, że mężczyźni są podli, że nie kochają nas tak, jak my ich, że nas o-puszczają i że te, które chcą żyć, są najnie-szczęśliwsze. Ale ja siebie znam. Nie chcę ciebie oszukiwać. Jeź-li upadnę, to tylko dzięki memu złemu doradcy.“

„— Jakiemu?“

„— Zawsze temu samemu. Płacę tutaj ośm franków mi-sięcznie. Otrzymuję piętnaście, a trzeba zjeść coś wieczorem, ubrać się, opalić pokój, wyprać swoje dwie koszule i trzy chustki do nosa. Już mam przeszło piętna-scie franków dęgu. Jak chcesz żebym żyła? Kiedyś, jak będę głodna, dam się namówić.“

„Mnie, jakby kto sztyłem pchnął w serce... Nie wiedziałam już sama co mówię.“

„I rozplakałyśmy się obie nie mogąc się już powstrzymać. Biedaczka niema wiary. Zapomniała pacierzy, które dawniej umiała. A przytem posiada czułą naturę, pełną uniesień; na nie-szczęście uniesienia te prowadzą ją do czarnych myśli, do zęga, do śmierci. Zdawało mi się, że chorą siostrę przyciskałam do łona. Ciępialiśmy razem i czuję się ciągnięta ku niej wszystkimi obawami, których doznaję sama a także tem, że oddała się mnie w opiekę. Rozmawiałymy później. Zrobiłam jej plan budżetu i w końcu musiałyśmy się śmiać, takie to było trudne. Obiecałam, że będę prosić panią Klemenę, żeby jej podwyższyła płacę lub żeby jej dawała przynaj-mniej posiłek wieczorny.“

„Tak mnie mocno ucałowała, gdym odchodziła! Niebo było pełne gwiazd, ale zobaczyłam je dopiero, gdym była w domu; cały czas tylko o niej myślałam. To dobrze! —

bo nie myślałam o sobie. Mój Boże, jakbym chciała jej dopomóc! a nie mam do tego niczego potrzeby. Ja, o której mówią, że jestem dobrą, mam tylko niejasne pojęcie o dobru. Czuję się słabą, a nawet winną.“

„Tak, teraz wieczorem, w ciszy mego pokoju, gdzie tak miło się schronić, mam świadomość, że źle postąpiłam względem Stefana Loutrel. Tak samo, jak inni mam potrzebę miłości. Pozwoliłam mu zalecać się do mnie dla własnej przyjemności i nie myślałam, że tak zaraz Stefan uzna, że ma prawo do mojej miłości. Zdawało mi się, że nasza dawna znajomość powinna pozwalać na pewną poufalsłość. Chciałam oszukać sama siebie.“

„Obecnie, gdy się otworcie oświadczyli, nie mogę już być tak podła, żeby go widywać i dawać mu sposobność do mówienia sobie komplem-entów. Wzrusza mnie mój biedny Stefan, bo jest dobry, prawy, bo mnie kocha, bo czuję, że jestem trochę w obec niego winną. Ale przekonałam się, że on nie rozumie mego zemiostła, tego, co dotychczas było jedynym celem mego życia. I cóż będzie, gdybyśmy się pobrali? Czyż mogę stać się tem, czem byłam temu lat dziesięć, gdym skończyła szkołę, nie nie widziałam, nie nie czytałam, gdym sobie nie w życiu nie wybraziała innego, jak tylko, że porządna dziewczyna ma wyjść za męża za rzemieślnika?“

„Nadto dotykałam koronek, aksamiatów, jedwabów; nadto miałam do czynienia z tem wszystkim, pracując dla bogatych! i z tego powodu wzrosło we mnie pewne zamiłowanie elegancji, sztuki, czego on nigdy nie będzie w stanie zrozumieć. A nawet gdybym porzuciła swój zawód, gdybym opuściła sta-

rego wuja Eligiusza, aby pójść na łąki des Mauves ze Stefanem, czy byłabym szczęśliwa? czy mogę nią być zostając jego żoną? Nie umiem na to odpowiedzieć. Gdy spotykam młodych ludzi z towarzystwa, chociaż wiem, co oni o nas myślą, nie mogę się powstrzymać, żeby nie zachwycać się ich manierami, sposobem mówienia, i chciałabym znaleźć to samo w tym, którego pokocham.“

„Szalona jestem! Obawiam się, czy modniarstwo nie rozbudziło we mnie pragnień niepodobnych do rzeczywistnienia. Mam towarzyski lat dziecinnych, które nie poszły tą drogą co ja. Powychodziły zamaż, mają dzieci, gospodarstwo, dom o dwóch pokojach przy ulicach Chaut-nay lub Ludret. Gdy idę tamtędy, widzę je nieraz z dziećmi na ręku i zazdroszczę im. A przecież, gdy takie same szczęście wyciąga się do mnie, obawiam się i czuję, że nie jestem do nich podobną.“

„Kto mi powie, gdzie mam iść? Kto mi przyjdzie na ratunek? Oeh! ja, doradczyni innych, doradczyni innych!... Jakże by się litowały nademną, gdyby wiedziały!“

Późno było, gdy Henryeta zasnęła. Na ulicach, na wybrzeżu, nie było już żadnych przechodni, żadnego ruchu, ale w powietrzu unosiły się dochodzące z daleka odgłosy wsi, skrzeczenie żab i koników polnych i zgrzyt, od czasu do czasu łańcucha wielkiego statku, poruszanego wodą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W południowej Afryce.

Świat polityczny z zainteresowaniem a cały naród angielski z najwyższym napięciem, oczekują wiadomości z pola wojny w Natalu: Tam Ladysmith trzyma się ostatkami sił a Boerzy przysłali już nawet dwadzieścia pociągów transportowych z Pretorii, ażeby w nich przewieźć do Transwaalu wojska generała Whitego, które spodziewają się wziąć do niewoli; tymczasem zaś zbliża się także rozstrzygająca chwila starcia między ciągnącym pod Ladysmith na odsiecz generałem Bullerem a wystanym na jego spotkanie korpusem Boerów.

Spotkanie to będzie decydujące dla dalszego toku kampanii. Siły Boerów, wysłane na południe od Ladysmith, wynoszą mając z górą 10.000 żołnierzy; mniej więcej tyleż wynosi także korpus angielski, wysłany na odsiecz oblężonemu w Ladysmith. Przy tem — na czele Anglików stoi głównodowodzący generał w Afryce południowej, uważany przez Anglików za genialnego, sir Buller, po stronie zaś Boerów, nacelnym ich wódz Joubert.

Pogłoski bowiem o śmierci Jouberta nie sprawdzają się. Prawdopodobnie był on tylko raniiony, bo nawet z boerskiego źródła pochodząca wiadomość, przynawała, iż Joubert miał „niedyspozycję“, obecnie jednak czuje się lepiej. Może dla tego też depeza podnosi z naciskiem, że korpusem, wystanym na przeciw generała Bullera dowodzą generałowie: Joubert i Botha; widocznie Joubert jeszcze niezupełnie do sił powrócił i z tego powodu podzielił się dowództwem z gen. Botha, zastrzegając sobie tylko ogólne kierownictwo walką. Śmierć Jouberta stanowiłaby dla Boerów straszną klęskę. Generał ten dokonał w obecnej wojnie czynów, które mu zapewniły szacunek całego świata wojskowego.

„Zważywszy na środki, jakimi Joubert rozporządza — pisze pomiędzy innymi najpoważniejszy niemiecki organ wojskowy *Militär Wochenblatt* — przynajmniej trzeba, że dokonał on już czynów niepospolitych. Operuje on, jak najdzielniejszy z wódzów, jakich znają dzieje, i wykonywa z całą umiejętnością najnowszą zasadę strategiczną, polegającą na tem, aby trzymać przeciwnika w nieświadomości losów, jakie go oczekują. Pominąwszy kilka usterek, do których zaliczyć wypada niefortunne, zresztą podrzędne tylko potyczki pod Elandslaagte i Glencoe, całość operacji Jouberta jest dziełem mistrzowskim. Postanowił on osaczyć Simonsa i Whitego i dopiął tego celu. Wprawdzie brygada Simonsa uszła z Glencoe, nie rzuca to jednak cienia na Jouberta, gdyż znakomity wódz oddział ten wparł do Ladysmith i trzyma go tam w oblężeniu, razem z niezręcznym Whitem. Uprzysomnić sobie przytem należy ogrom trudów, z jakimi miał do walczenia, więc ogromną rozległość teatru wojny, wielce niekorzystny teren, bezustanne śloty i t. p. Okoliczności te podnoszą jeszcze jego talent strategiczny, największe jednak uznanie należy mu się ze względu na to, że zabrał się do dzieła z planem, opracowanym starannie w najdrobniejszych szczegółach, i podług niego działa logicznie i konsekwentnie“.

Bardzo niepokojąco dla Anglików brzmią doniesienia, które otrzymuje *Kölnische Zeitung* w korespondencji, wysłanej z Kapstadtu pod datą 1 b. m. Korespondent twierdzi, że kolonia Przylądka znajduje się w przededniu wybuchu rewolucji. Wystarczy najmniejsza podnieta, aby ludność kolonii otworzyła stanęła do wojny z Anglikami po stronie Boerów. Pogotowie wojenne, w jakim znajdują się Boerowie, osłabia w znacznej części nadzieję szybkiego zwycięstwa Anglii, której władze wojskowe skompromitowały się nieudolnym prowadzeniem wojny i zbyt późnym wysłaniem posiłków do Afryki południowej.

KRONIKA

Lwów, 21 listopada.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju z miasta Stryja rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 10 stycznia 1900.

Wyboru tego dokona Rada miejska w myśl §. 5 ord. wyb. pow.

— **JM. rektor Uniw. prof. dr. Abraham**, który przez dwa tygodnie bawił w Rzymie dla poszukiwań naukowych w archiwach watykańskich, wrócił w poniedziałek, dnia 20 b. m., objął napowrót obowiązki rektorskie i podjął w dalszym ciągu przerwane wyjazdem wykłady.

— **Szef sekcyjny** w Ministerstwie skarbu br. Jorkasch-Koch wyzdrowiał — jak telegrafują z Wiednia — i objął urzędowanie.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Prof. Karol Nittman wygłosił wczoraj wieczorem

w „Kole“ bardzo starannie i pięknie opracowany odczyt o gimnazjum polskiem w Cieszynie. Po odczytaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: dr. Bronisław Dulęba, Drewnowski, redaktor *Koła* Kowalski z Czerniowic, pani Neumanowa, Nittman i Kolbuszowski. Uchwalono, by członkowie komitetu wiecu zakopańskiego, odbytego w sprawie gimnazjum cieszynskiego w sierpniu b. r., pp.: dr. Dulęba, Nittman i Drewnowski, zaprosili do swego grona przedstawicieli wszystkich sfer naszego miasta i utworzyli w ten sposób obszerny komitet.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we wtorek, dnia 21 b. m., w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska, od godziny 7 do 8 wieczorem wygłosi wykład dr. Próchnicki: „Ogólna nauka o państwie“.

We środę, dnia 22 b. m., w Instytucie chemicznym, ul. Długosza 6, dr. Radziszewski: „Węgiel, jego odmiany i połączenia z wodorem i tlenem“.

We czwartek, dnia 23 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna, inżynier prof. Tadeusz Fiedler: „O ruchu“;

w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska, dr. Gubrynowicz: „O najdawniejszej polskiej literaturze“.

Wszystkie te wykłady odbędą się od godz. 7 do 8 wieczorem.

— **Rok 1900**, jakkolwiek nazywa się rokiem zwyczajnym, będzie weale nie szablonowym, już choćby z tego powodu, że spór o to, czy zamknięcie stulecia XIX, czy będzie zwiastunem wieku XX, dotychczas rozstrzygnięty nie jest. Ale oprócz tego kalendarz roku 1900 obfituje w rozmaite, dla wielu pożądaną zapowiedzi. I tak wykazuje on 67 niedziel i świąt — czyli tyleż odpoczynków. Cieszy się także młódz, lubiąca zabawy i tańce, gdyż karnawał zapowiada panowanie swoje aż na siedm tygodni. I astronomicznych rozrywek nie brak, gdyż w nadchodzącym roku przypadają dwa zaćmienia słońca i jedno księżycy; niestety w naszych okolicach widzialne być może tylko pierwsze zaćmienie słońca w dniu 28 maja r. p. od godz. 4 do 6 wieczorem. O deszczu gwiazdzistym, który nas w tym roku tak srodcze zawiódł, nie kalendarz nie mówi. Panującą planetą jest Merkury. Dodamy wreszcie, że r. 1900 ma być nadzwyczaj urodzajnym. Obyż się przepowiadacze tym razem nie pomylili!..

— **Wieczorek muzyczny.** Na dochód budowy domu Stowarzyszenia nauczycielek odbędą się 23 b. m. w sali Towarzystwa muzycznego wieczorek, w którym oprócz prof. A. Wrońskiego, wezmą udział uczenice szkoły K. Mikulskiego i p. J. Camilowej, t. j. panny: Kubalówna, Werberówna, Rothmil, Rybak i Rudnicka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wieczór Chopinowski** odbędzie się jutro, we środę, w lokalu Czytelni katolickiej (Rynek 1. 30). Dochód z dobrowolnych datków przeznacza „Czytelnia“ na sprowadzenie zwłok Chopina do kraju.

— **Klub pocztowy** urzędująca 25 b. m. w dniu św. Katarzyny we własnym lokalu (ul. Pańska 11) wieczorek z tańcami. Lista otwarta.

— **Nowa piwiarnia** otwartą i poświęconą została dziś w południe w hotelu Metropol przy ul. Pańskiej. Właścicielem nowo otwartej piwiarni jest p. Kyrzstof Janowicz, znany ze swej ruchliwości przedsiębiorca, który objął obecnie na Galicję i Bukowinę zastępstwo firmy „Browaru związkowego“ w Pilźnie, tudzież zastępstwo sprzedaży piwa wojnickiego. Poświęceniu lokalu, który mieści się podobnie jak staro-niemieckie piwiarnie w suterrenach hotelu Metropol, dokonał ks. kanonik Theodorowicz, w obec licznego grona zaproszonych gości, wśród których było wielu członków Rady miejskiej, oraz przyjaciół znanej firmy p. Janowicza.

— **Zgubione fotografie**, przedstawiające dwoje młodych osób, a znalezione na ulicy Głowińskiego, odebrać można w drukarni *Gazety Lwowskiej*, przy ul. Czarnieckiego 12.

— **Wille „Achilleion“** ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety, na wyspie Korfu, nabył jakiś Anglik za cenę 1 miliona fr.

— **Samobójstwo.** Marya Stolarska, prywatyzująca, z Krakowa, lat 29 licząca, przebywająca u brata swego w domu pod l. 2 przy ulicy Cłowej, odebrała sobie wczoraj rano życie przez powieszenie na belku strychowym. Zawiedzioną miłość wywołała melancholię, w przystępie której nieszczęśliwa popełniła samobójstwo.

— **Ogień pokojowy** wybuchł dziś nad ranem w hotelu Guttmanna przy ulicy Karola Ludwika. Mianowicie od belka wpuszczonego do komina zatlił się sufit nad pokojem gościunym nr. 8. Na szczęście bawujący tam gość poczuł w nocy niezwykle swąd i zaalarmował gospodarza. Wezwana straż ogniowa, po zerwaniu części sufitu, stłumiła pożar w zarodku.

— **Z zapisków policyjnych.** Przytrzymał wczoraj w południe notowanego Romana Bogdanowicza, który będąc w posiadaniu 3 witychów i 2 kluczyków zabierał się do oporzędzenia pomieszczenia szynkarza Briefa pod l. 2 ul. Młynarska.

Ubiegłej nocy zaś przytrzymał Romana Zychałę, który wydusiwszy szybę od pomieszczenia dr. Kobaka pod l. 4 ul. Rzeźnicka, wszedł tam dla dokonania kradzieży, — niezwykle szmer zbudził jednak mieszkańców i spowodował ujęcie rzeźmieszcza.

— **Odzyskanie wzroku.** Sensacyjna wiadomość obiega od pewnego czasu dzienniki, które powtarzają za *Revue des Revues* sprawozdanie dr. L. Case o świetnych wynikach doświadczeń i prób, dokonanych przez zamieszkałego w Anglii rosyjskiego lekarza P. Stienasa w celu wynalezienia aparatu, mogącego zastąpić wzrok tym nieszczęśliwym, którzy ten zmysł utracili. Dr. Case zapewnia, iż po zawiązaniu oczów i umocowaniu mu na skroniach przez dr. Stienasa aparatu wynalazku tego ostatniego, był w stanie dokładnie rozróżniać znajdujące się około niego przedmioty i mógł policzyć ilość palców, pokazywanych mu zdaleka przez dr. Stienasa. Główną zasadą konstrukcyi aparatu „wzrokowego“ ma być ta sama podstawa, na jakiej opiera się otwieranie głosu ludzkiego przez telefon. Gdyby te wieści okazały się prawdziwymi, upośledzeni przez naturę kalecy, jakoteż ci, którzy utracili wzrok w skutek nieszczęśliwych wypadków, mieliby wiele do zawdzięczenia wynalazcy aparatu.

— **Jubileusz mufki.** Jubileusz 400-letni mufki przypada w miesiącu bieżącym. Wprowadzona późną jesienią w r. 1499 w Wenecyi jako niezwykle nowość, miała zrazu wielkie bardzo rozmiary, a robiono ją z ciężkiej brokateli jedwabnej i podszywano wewnątrz futrem, które później dopiero zajęło miejsce materji. W innych krajach europejskich ten zbytkowny nowy szczegół toaletowy zanotowany Wenecyanek wprowadzony został dopiero w wieku XVII i odrazu zyskał takie uznanie, że zimą noszono zarękawki nie tylko na ulicy, ale i w domu na wszelkich uroczystościach.

Niekiedy nadawano mufkom osobliwe kształty, n. p. psa, lisa. Na koronacyi króla pruskiego Fryderyka I. dnia 18 stycznia 1701 w Królewcu wszystkie damy miały do toalet dworskich wielkie mufki z kosztownego futra.

W Paryżu w r. 1680 przyswoili sobie tę modę i panowie z arystokracji, zwłaszcza na dworze, i na jedwabnym sznurze, zawieszonym na szyi, nosili mufki, przeważnie ze skóry lamparciej, futra bardzo wówczas przez mężczyznę noszonego. W wieku XVIII mufka była bardzo mała i wykwinna i nazywano ją wybitą atłasem skrzyńką do listów. Dopiero koło r. 1830 rozmiary jej powiększyły się znacznie, a po r. 1856 nadano jej objętość mniejszą, dotąd stosowaną.

— **W Atenach** z powodu silnej burzy i oberwania się chmury, jakie przed kilku dniami nawidziły stolicę Grecyi, niższe części miasta zostały zupełnie zalane wodą. Wiele domów zawaliło się, a były też i straty w ludziach, gdyż kilka osób utonęło. Szkody są bardzo znaczne.

— **Obyczaje weselne Boerów.** Boer zwykł żenić się wcześniej. Zaledwie młodzieniec skończy lat 20, już poszukuje towarzyski żywota. Zaczyna od rozglądania się po sąsiednich fermach i wywiadywania, ile która dziewczyna dostanie krów, koni i trzody.

Skoro już wybór uczyni, siada na pięknie przybranego wierzchowca i zajeżdża na dziedziniec swojej upatrzonej. Rodzice i panna przyjmują go bardzo sztywnie, choć już wiedzą, co go sprowadza. Odpowiedź się oświadczenie, zwykle zezwalająca, bywa jednak bardzo chłodna. Cała rzecz traktowana jest jako interes, bo istotnie maiej tu chodzi o narzeczoną, niż o krowy i owce. Wesela odbywa się zazwyczaj w niedzielę w najbliższej wsi kościelnej. Panna młoda przyjeżdża ze swoimi krewnymi, pan młody ze swoimi. Oblubienica występuje w kosztownej sukni, ale nie swojej, tylko wypożyczonej ze specjalnych sklepów; wynajmują tam tylko toalety na jeden dzień. Po ślubie suknia powraca do wypożyczalni. Zwykle po kilka, często nawet po kilkanaście ślubów odbywa się tej samej niedzieli w jednej świątyni. Pastor nie odchodzi od ołtarza, aż dopóki nie pobłogosławi ostatniej pary. W takie niedziele zwykły się odbywać „jarmarki“ we wsi kościelnej; rodzice, mający dorosłe dzieci, omawiają pomiędzy sobą warunki przyszłych związków małżeńskich. Przyjęcia na ucztach weselnych są nadzwyczaj obfite; goście jedzą przez dni kilka, składając dowody przyślowiowego apetytu.

— **Pracownia malarska w więzieniu.** O niezwykłym zdarzeniu w dziedzinie sztuki malarskiej donoszą pisma berlińskie. Niedawno temu znany malarz Fr. Dvorak skazany został na półtora roku więzienia za to, iż umoczył palec w nieczystych sprawach grunberskich, związanych z założeniem t. z. „Theater des Westens“. Owóż Dvorak wymalował w więzieniu olbrzymich rozmiarów obraz „Syn marnotrawny“, przeznaczając go dla kaplicy więziennej Odsiaduje on swą karę w Tegel, którego regulamin znany jest z nadzwyczajnej surowości. Niemniej jednak, gdy Dvorak na zapytanie, jaki obierze sobie rodzaj pracy, oświadczył, iż pragnąłby malować, postanowiono życzeniu temu uczynić zadość. Zarządca więzienia porozumiał się z władzami przełożonymi, one zaś pozwoliły, by artyście był pomocny w

wykonaniu zamiaru bez naruszenia regulaminu więziennego. Ponieważ sala lazaretowa okazała się za małą, urządził zarząd więzienia Dvorakowi pracownię w wielkiej klatce schodowej, zniższy umyślnie dach nad nią i zastąpiwszy go nakryciem szklanem, by dać dostateczny przystęp światłu.

Za modele służyli Dvorakowi koledzy więzienni; akcesorya i dekoracje — bardzo kosztowne — sprowadzono z teatru królewskiego. Przez cały czas malowania pobierał Dvorak na osobiste swe cele wynagrodzenie, przepisane regulaminem, w wysokości 30 fenigów dziennie. Za sute ono nie było, jeśli się zważy, iż wartość obrazu oceniono na 30.000 marek!

Obraz Dvoraka jest tryptykiem. Część środkowa, zupełnie już wykonana, przedstawia na tle jesiennego, smutnego krajobrazu rozpacz marnotrawnego syna, który, załamując ręce, błaga nieba o pomoc i przebaczenie. Dvorak ma przed sobą jeszcze 5 miesięcy więzienia i spodziewa się, że one wystarczą, by dzieło doprowadzić do końca.

Zanim tryptyk dostanie się do kaplicy więziennej, ujrzy go Berlin na jednej ze swych wystaw.

Notatki literacko-artystyczne.

W Krakowie odbędzie się w sobotę prawdziwa uroczystość teatralna; po raz pierwszy bowiem ujrzy światło kinkietów „Kordyan“ Słowackiego, którego przedstawienie z wielkim piętyzmem przygotowuje dyrekcya.

Adam Mielezko-Maliskiewicz, zasłużony pracownik na niwie literackiej i historycznej, autor zbioru poezyi p. t.: „Pyłki“, tłumacz Heinego, zmarł przed kilku dniami w 70 roku życia w Żytomierzu. Zmarły był wielkim miłośnikiem nauk i sztuk pięknych i posiadał cenną bibliotekę, nabytą do zbiorów w Suchej w Galicji, archiwum, galerję obrazów, zbiory i t. d. W swoim czasie wraz z J. I. Kraszewskim oraz hr. Platerem, mianowany został członkiem Akademii pizańskiej.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek po raz czwarty „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Soupego.

We środę po raz pierwszy „Damski Sekwestator“, krotoczwila w 3 aktach Gustawa Sylwaina i Ludwika Artusa; tłumaczył Jarosław Pieniążek.

We czwartek (wznowienie) „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Pierwszy występ panny Józefy Askanassy w roli Adeli.

W piątek po raz drugi „Damski sekwestator“, krotoczwila w 3 aktach G. Sylwaina i L. Artusa, tłumaczył J. Pieniążek.

W sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Tamtan“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. Debiut panny Józefiny Askanassy.

W nauce są następujące nowości:

„Sybir“, sztuka w 4 aktach Maskoffa (graną będzie 29 b. m.);

„Synowa“, komedia w 3 aktach pp. Carré i Bilhand;

„Jeszcze raz“, komedia w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sachorowskiego;

„Dolli“, komedia w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Christiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Lalka“ operetka Audrana (z wielką wystawą).

Ze wznowień: „Król Lear“ Szekspira, z p. Knake-Zawadzki w roli tytułowej.

W przyszłym tygodniu wznowioną będzie „Piękna Helena“, Offenbacha, z panną Bohuss w roli tytułowej.

Gen. Tomasz Pomian hr. Labiński.

(Dokończenie).

Rozwiązanie spółki Towarzystwa drogi żelaznej podpisali Labiński w pierwszych dniach czerwca 1843 r. „Cate to zdarzenie — donosi hr. Tomasz oju — wpływ ma nader wielki na moje i Domu handlowego położenie. Be jeżeliby rząd nie dał żadnego wynagrodzenia za wydane przez Dom na ten przedmiot pieniądze, za czteroletnie poświęcenie się zupełne temu przedmiotowi bez żadnego wynagrodzenia, za opuszczenie wszystkich interesów dla tego jednego przedmiotu, Dom byłby zupełnie zrujnowany, suma zapi-

sana w inwentarzu Domu na rzecz drogi żelaznej przenosi majątek Domu obecny. Musiałbym więc zamknąć Dom handlowy zupełnie, przejąć jego passywa i aktywa, i długi, jakiego się okazały, z mego majątku spłacać. Nie mogę już teraz mieć nadziei, przez nowe jakie entrepryzy dorobić się na nowo i powetować straty poniesione. Położenie poczyniłoby być bez wyjścia, a choć marszałek Paszkiewicz „publicznie przed generałami, później na Radzie administracyjnej oświadczył, że wprowadzono go w błąd co do drogi żelaznej, że dyrekcyja dopełniła swoich obowiązków, że ceny robót niższe są od najniższych cen w Petersburgu” — nie to już nie zmieniło stanu rzeczy. Owa przysłowiona „mustrarda po obiedzie” nie mogła poprawić tego, co zepsuła zawistna intryga.

Nieszczęście chodzi zawsze w parze — mawiali starzy ludzie i to mawiali nie bez pewnej racji. Prawdziwości tego zdania doświadczyli na swojej skórze bracia Łubieńscy. Zwicnięcie w związku daleko sięgających planów kolejowych, dotknęło ich i materialnie i moralnie silnie, a tu w dodatku w październiku 1842 usuwa rząd niespodziewanie Henryka Łubieńskiego (z Lubowidzkim), za rzekome nadużycia, z Banku polskiego, który rozwój swój zawdzięczał w znacznej mierze właśnie wspomnianemu bratu generała. Sprawa ta przykra wlecie się długo; w połowie lutego następnego roku nie była jeszcze rozstrzygnięta, znajdujemy bowiem w liście hr. Tomasza z tego czasu wzmiankę, iż 14 lutego nadeszła do Warszawy wiadomość o „komisyj śledczej na postępowanie Banku polskiego od czasu rewolucyj”; członkami jej być mają generałowie Okuniew i Teniszew, prezesem Aleksander hr. Walewski. „Co do mnie — słowa generała — zawsze przewidywałem anomalie instytucji Banku, a mianowicie kierunku, jaki mu był nadany, z naturą rządu, jaki mamy. Dziwiłem się tylko, że tak długo mógł się utrzymać. Natura albowiem rządu kraju naszego, są tylko formy. Działanie zaś Banku było usunięcie wszystkich form, byle dojść do celu użyteczności kraju, który osoby kierujące Bankiem zawsze miały na widoku.”

Prawda, że sąd nadzwyczaj charakterystyczny!

Po upływie nowych dwóch lat, bo 15 lutego 1845 r. donosi hr. Tomasz ojcu: „Już tedy Rada administracyjna wyrzekła oddanie pod sąd prezesa Banku, Lubowidzkiego i Henryka Łubieńskiego, którzy więcej pewno niż ktokolwiek w kraju zajęci byli jego dobrem i jemu się zupełnie poświęcili. Dziś decyzyja Rady ma być czytana w zebraniu w tym celu Senacie.” Na poufnej naradzie z adwokatami, odbytej w dniu 8 lutego 1847 w obecności generała, hr. Henryk rzekł się ze swej strony wszelkiej obrony, zdając się jedynie na łaskę monarchii i sprawiedliwość sądu. Nikt nie śmiał obwinionemu ani radzić, ani odradzać podobnego kroku, odsuwającego jedyną nadzieję, która pozostaje podsądnemu, „nikt albowiem z obcych nie może wniesić w powody, które przewodziły Henrykowi w całym jego postępowaniu w urzędowaniu, w których jako człowiek w skutkach mógł się jak najmocniej pomylić, ale który miał zawsze jak najczystsze i jak najstałe zamiary działania dla dobra kraju.”

Po zgonie ministra Łubieńskiego w roku 1848 staje się 64-letni Tomasz głową rodziny. Generał starzejąc się — pisze o nim Roger hr. Łubieński — także inny obrót nadał całemu swemu życiu, tak jak dobry gospodarz, który pod wieczór dnia pracy wszystko starannie do porządku doprowadza. Zlikwidował ostatecznie wszystkie interesa Domu handlowego; zapisał na rachunek strat pretenzyi swoje do skarbu *ex re* odebranej mu koncesyi kolejowej; sprzedał swoje sumy na dobrach Grodzisk i Opalenica w Poznańskiem; zabezpieczył posiadanie Ozorkowa żonie i córce i ogólnie pomieszczał kapitały, ażeby do śmierci skromnie ale przyzwoicie z rodziną swoją mógł żyć.

W życiu publicznym za panowania Aleksandra II. nie brał już udziału; w towarzyskim atoli tworzył wraz z synem Leonem, człowiekiem wielkiej nauki, współredaktorem *Biblioteki Warszawskiej — centrum*, około którego gromadziło się wszystko. Po wstąpieniu na tron francuski Napoleona III., otrzymuje generał od niego pamiątkowy złoty medal św. Heleny; w r. 1858 krzyż komandorski Legii honorowej.

W dniu 12 grudnia 1855 obchodzą sędziwi małżonkowie w małym kółku rodzinnym uroczystość złotego wesela; w pięć lat później umiera nagle ich syn jedyny, hr. Leon, obok którego złożono w grudniu 1868 roku na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie zwłoki generałowej, w sierpniu († 27 tego miesiąca) 1870 r. śmiertelne szczytki generała. Jaki to był człowiek, jak wielką jego miłość dla kraju, jak znaczne zasługi — dowodzi już choćby najtreściwiej przedstawiona przez nas jego działalność tak długa i na tylu odmiennych polach pracy.

Panu Rogerowi Łubieńskiemu wytknęliśmy powyżej usterki, nawet znaczne, na zakończenie jednak bezstronnie przyznać, że

że mimo wszelkie braki, wydane przezeń dwa tomy listów generała (zwłaszcza drugi) zawierają olbrzymi materiał, do którego niejednokrotnie będzie musiał zaglądać badacz dziejów kończącego się właśnie stulecia.

Nie chcąc naszego sprawozdania jeszcze bardziej przedłużać, pominieliśmy wiele spraw, mimochodem tylko przez hr. Tomasza dotkniętych; nie wspominaliśmy o przeróżnych projektach braci Łubieńskich, dążących do podniesienia handlu i przemysłu krajowego, choć są one niejednokrotnie nadzwyczaj ciekawe i charakterystyczne; sprawę budowy kolei żelaznej również traktowaliśmy możliwie krótko, choć zawodowy technik znajdzie w listach generała wiele materiału, starczącego na wyczerpujący artykuł w piśmie fachowem.

Książkę zdobną pięknie wykonane ilustracje, oraz portrety generała i jego rodziny.

Michał Rolle.

Wyprawa na Leonidy.

Hochschneeberg, 16 listopada.

Piszę te słowa w alpejskim hotelu na Schneebergu, dokąd w towarzystwie p. Jana Szczepanika wyprawiłem się onegdaj gwoli obserwacji spodziewanego roju Leonid. Szalona zamieć śnieżna wichry i huczy po wierzchołkach, dach schroniska skrzypi złowrogo, wstrząsany wiatrem. Z owych sześćdziesięciu osób, które tu w dzień pierwszy zapowiedzianego na *teatrum* niebieskim przedstawienia przybyły z Wiednia, dzisiaj została jeno w hotelu komisya astronomiczna, my dwaj oraz oryginalne *factotum* Szczepanika, mające pieczę nad skrzynią z przyrządami fotograficznymi. Astronomi, wyspawszy się do syta po twardej nocej służbie, grają w taroka i grzeją się teraz przy piecu kaflowym, skąd za każdym silniejszym podmuchem wiatru, kłęb dymu bucha na salę jadalną, półciemną, oświetloną lampami naftowymi, bo wszystkie okna i ściany hotelu otrzymały na zimę szalowanie z desek; wyfraczona, zniechęcona kelnerska, sprowadzona tu na trzy dni ze stacyi w Puchberg, snuje się po izbie, roznosząc „Schweinscarre mit Kraut” i butelki lichego piwa; chwilkowe zapasy spiżarni hotelowej wyczerpały się już i niczego nie dostaniesz prócz konserw, jaj, chleba i zamrożonych szczytków spasionego stworzenia nierogatego; Szczepanik, z rozwidrzoną czarnej czupryną, tak drogą damom, duma za stołem i kreśli na kartce papieru nowe jakieś uproszczenie swej genialnej maszyny do bicia kart kackich; ja piszę, a wino perli się przed nami w kieliszkach.

Schneeberg, wzniesiony 2061 metrów nad poziom morza, w pasmie Alp dolnorakuskich prym dzierży co do wysokości. Na rozłożystym stoku wapiennego grzbietu, o dwieście metrów poniżej szczytu, stoi wielki, z komfortem urządzonego hotel (zbudowany przed trzema laty kosztem 250 tysięcy zł. przez akcyjne Tow. Niemców z cesarstwa), do którego wiedzie kolej zębata. W lecie bywa, że dwieście i trzysta osób podąża wagonami wygodnie ku górze; w zimie hotel jest zamknięty, a otwarto go teraz jeno na trzy dni z okazji wyprawy astronomicznej. Zarazem podążyło na Schneeberg grono turystów i miłośników górskiej przyrody i kilka pań, w ich rzędzie p. Kotarbińska, żona dyrektora teatru krakowskiego, bawiącego wówczas w Wiedniu w celu zaangażowania Duse na występy w Krakowie (projekt się rozbił z powodu zaślubienia genialnej artystki, która zmuszona była też przerwać występy swoje w Wiedniu).

Wyjechawszy z Wiednia o 11 rano, o trzeciej byliśmy w Tuchberg, skąd pnie się w górę tor kolei zębatej. Krajobraz tu już zupełnie zimowy, dolina suto zasypana śniegiem, niebo chmurne, olowiane; gromadki robotników łopatami rozgarniają zasypany śniegiem przed pociągami. Około piątej godziny, wśród mroźnej mgławicy, stanęliśmy u kresu drogi. Mgła gęsta przesłaniała cały widnokrąg, zmierzch nocny zapadł w jednej chwili, śnieg szszczał jedynie niewyraźną bielą wśród jednostajnego mroku.

W hotelu rychło zapanowała względna cisza; przeważna część Niemców poszła systematycznie zaraz spać, aby w razie wypogodzenia się nieba wstać o północy i obserwować zapowiedziany ów deszcz gwiazdzisty. Na terasie hotelowej ustawiła się naprzód urzędowa komisya astronomiczna ze swoim aparatem fotograficznym, połączona telefonicznie z podobną drugą stacją na pobliskim szczyście Sonnwendsteinu; opodał zaś Szczepanik wycełował wielkie swoje obiektywy w kierunku gwiazdbioru Lwa.

Mgliste światło księżycy, przesiane przez chmury, melancholię stało w przestwory. Niekiedy wiatr rozdzierał ciemną oponę chmur i wtedy ukazywał się na chwilę szmat mroźnego błękitu i gwiazdy wyiskrzono. Mróz dojmował do kości. Kilkanaście widmowych postaci, okutanych szczerlnie w futra, pędy i koce hotelowe dreptało po śniegu.

Mija wśród naprężonego oczekiwania jedna godzina; Leonid nie ma.

Mija druga, Leonid nie ma.

„Jest jedna!” — krzyknął ktoś nagle uradowany. W powietrzu mignęła blada iskierka, i zgasła.

„Upraszam nadać jej moje nazwisko, bo ja ją pierwszy dostrzegłem, woła żartobliwy ów jegomość, ale koncept nie budzi echa, bo wszystkim zimno, a miny skwaszone w obec nieudałej, jak się zdaje, premiery niebieskiej.

Czekamy jednak ciągu dalszego. Od czasu do czasu mignie się jakiś marny świetlak gwiazdzisty; w zwyczajne noce letnie bodaj piękniejsze spadają meteory. Ale astronomowie skrzętnie liczą i zapisują każdą dostrzeżoną iskierkę; w ciągu całej nocy doliczyli się pono 180 Leonid. Marny to plon!

Po piątej dopiero godzinie nad ranem udaliśmy się na spoczynek. Gwałtowny wiatr, co zerwał się o świcie, urągał naszym nadziejom co do następnego dnia i przygrywał do snu.

Po południu przybył pociąg i zabrał z powrotem całe towarzystwo. Dziesięć osób jeno pozostało jeszcze w hotelu, nas dwu, komisya i służba hotelowa, słuchająca z wystraszoną miną wywodów maszyny, jako w obec ciąglej zadymki pociąg jutro może nie zdoła przebiec się przez zasypany śniegowe....

A wicher wył i pędził kłęby śniegu, aż się pod wieczór rozhułał tak, że na dworze ustać nie było można. Ani mowy nie było też o ustawieniu aparatów i w ogóle o jakiejś obserwacji. Tak przeszła druga noc, a burza nie ustała i nazajutrz.

Przed południem wyszło jednak z dołu trzydziestu chłopca i jęło śnieg odwałać przed pociągami. Ale my nań nie czekaliśmy; wdzialiśmy serdaki nasze zakopiańskie, głowę całą i twarz osłoniwszy czapką specjalną, z alpejskim kijem w ręku i workiem na plecach, zbiegliśmy w dół, na przełaj, przez lasy, do Puchberg, brnąc tu i ówdzie wyżej kolan w śniegu.

Jedliśmy na dworcu kolację, gdy zjechał nareszcie późnym wieczorem pociąg zębatej kolei, wiozący wystraszonych astronomów i personal hotelowy. Prof. Palisa, szef komisji, podążył do telefonu i powrócił z wieścią, że od ekspedycyi austriackiej, wysłanej do Delhi w Indyach, nadszedł właśnie do Wiednia telegram *Leonides not yet appeared*, Leonidy jeszcze się nie ukazały! Więc zginęły do kaduka?

O Uranio, zwodnicza z ciebie muza!

Przy stole toczy się żywa dyskusja na temat niewytłomaczonego zniknięcia tego roju gwiazdzistego. Wszyscy zwracają Jowiszowi i Saturnowi, którzy zdaniem angielskich uczonych dopuścili się tego nieładnego figla, że o kilkaset tysięcy mil odchylił drogę Leonid od ich zwykłego kierunku i odjęli nam możliwość widzenia na niebie deszczu złotego.

Nad ranem pociąg poniósł nas do Wiednia. Z majestatem górskiej krainy wracam w świat, gdzie przychodzi przysłuchiwać się rozprawom na pół obłąkanego mechanika Schneidra na temat talmudu, filipikom p. Daszyńskiego na temat wyborów galicyjskich, długim rozhoworom niezliczonych doprawdy komisji parlamentarnych i wszelakim intrygom i intryżkom stronnictw i frakcyj. — Uranio, niech się święci twoja chwala i wywódź nas w pole tak częściej!

L. Sz.-i.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Handel zagraniczny Austro-Węgier. (Teleg.). Przywóz wyniósł w październiku 69⁸/₁₀ milionów złr. (czyli o 5¹/₂ mil. więcej niż w październiku roku zeszłego), wywóz 99⁹/₁₀ milionów złr. (więcej o 14 milionów). Nadwyżka wywozu wynosi zatem 30 milionów w stosunku do 21⁹/₁₀ milionów złr. roku zeszłego. Przywóz od stycznia do października włącznie wyniósł 649 milionów czyli mniej o 38⁴/₁₀ milionów mil. złr. jak w tym samym czasie roku zeszłego. Wywóz zaś wyniósł 761⁵/₁₀ mil. złr. czyli o 109 mil. złr. więcej niż w roku zeszłym. Aktywa bilansu handlowego wynoszą zatem 112⁷/₁₀ milionów złr., w stosunku do passywów 35⁸/₁₀ mil. złr. roku zeszłego.

Kolej żelazna z Warszawy do Łodzi i Kalisza. Onegdaj odbyło się w Petersburgu posiedzenie komisji przy departamencie dróg żelaznych w sprawie budowy kolei żelaznej Warszawa-Łódź-Kalisz.

Główne znaczenie będzie miała ta kolej dla rozwoju przemysłu. Okrąg łódzki zajmuje pod względem przemysłowym jedno z pierwszych miejsc, nie tylko w Królestwie, lecz w całym państwie. Silnie rozwinięty przemysł nie doszedł jednak jeszcze do kulminacyjnego punktu rozwoju — brak kolei stał temu na przeszkodzie. Niepodobna przytaczać licznych danych o całym rozwoju fabrycznym, wystarczy jednak zaznaczyć, iż, gdy liczba większych fabryk w całym okręgu w r. 1867 wynosiła ledwo 64, obecnie przewyższa 600, nie wli-

czając w to fabryk z nieznaczną ilością robotników.

Przesilenie węglowe w Królestwie Polskiem. Petersburski *Kraj* donosi: Celem zmniejszenia przesilenia węglowego w Królestwie Polskiem projektowane jest zniesienie cła od węgla zagranicznego.

Wiedeń, 21 listopada. Spirytus 19 60 do ——. Nafta galicyjska niezmiennona. Cukier surowy 12 25.

Wiedeń, 21 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8 19 do 8 20.

Zyto na wiosnę 6 80 do 6 81. Kukurudza na listopad — do —, na maj-czerwiec 1900 r. 5 19 do 5 20.

Owies na wiosnę 5 42 do 5 43.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku — do —; na sierpień-wrzesień 11 80 do 11 90. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32 50 do 33 50.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna, chłodna.

Budapeszt, 21 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 1900 roku 7 99 do 8 —, — na wrzesień 8 06 do 8 08.

Zyto na kwiecień 1900 r. 6 49 do 6 49.

Owies na kwiecień 1900 r. 5 09 do 5 10.

Kukurudza na maj 1900 r. 4 91 do 4 92.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11 75 do 11 85.

Oferty na pszenicę: miernne.

Chęć kupna: słaba.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna.

Berlin, 21 listopada. Banknoty austriackie 169 40. Spirytus 47 —.

Frankfurt, 21 listopada. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 232 70, koleje państwowe 149 50, Alpij —, Disconto 191 95, Laura 253 —.

Paryż, 21 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100 37. Mąka (typ „Fleru de Paris” zaprowadzony od 1 września b. r.) 23 35.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12 — do 12 05, loco Ołomuniec 11 40 do 11 50, loco Berno-Wiedeń 11 45 do 11 55, za grudzień loco Aussig 12 — do 12 05, cukier w kostkach prima 43 37¹/₂ do 43 50, sekunda 43 12¹/₂ do 43 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19 60 do 19 80. Nafta kaukazka transito Tryest 5 75 do 6 —, galicyjska przezroczyta 20 — do 20 50.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 listopada. Pszenica gotowa 7 80 do 8 10, pszenica na termina 7 50 do 7 80, żyto gotowe 6 10 do 6 50, żyto na termina 6 10 do 6 50, owies obrotowy gotowy 5 85 do 6 —, owies na termina 5 — do 5 50, jęczmień pastawny 5 — do 5 25, jęczmień brow. 6 25 do 7 —, groch do gotowania 6 75, do 9 — wyka 4 40 do 4 80, nasienie liniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 60 do 5 —, bączka 7 50 do 7 75, konieczyna czerwona galicyjska 50 — do 65 —, biała 30 — do 49 —, tymotka 15 — do 17 —, szwedzka — do —, kukurudza 6 — do 6 10, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10 80 do 11 —, groch pastawny 5 25 do 6 —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16 75 do 17 25, na termin 16 — do 16 50, warant — do —.

Wiedeń, 21 listopada. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4866 sztuk.

W sumie tej było z Galicyi 647 sztuk, z Bukowiny zaś 125 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny te same, co w zeszłym tygodniu.

Niesprzedanych pozostało 79 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 100 sztuk po 28 do 31 zł., 352 sztuk po 32 do 34 zł., 211 sztuk po 35 do 38 zł., 16 sztuk po 39 do 40 zł.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 35 zł.; krowy podtuczone po 26 do 32 zł.; bydlę chude dla masarzy po 17 do 25 zł.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Otrzymujemy następujące pismo:

Centralny komitet przedwyborczy przysłał do wiadomości postawioną przez miejski komitet w Tarnopolu kandydaturę p. Emila Michałowskiego na posła do Sejmu krajowego. We Lwowie, dnia 20 listopada 1899.

Stanisław Stadnicki m. p.

U Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefani odbił się w niedzielę w Laxenburgu obiad na 32 nakryć. Obiad dany był z powodu Imienin Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety, oraz jako wstęp do bliskiego uznania Jej pełnoletności. Młoda Najd. Arcyksiężniczka otrzymała, według dzienników, własny Dwór, a Jej Ochmistrem Dworu zostać ma obecny Ochmistrz Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefani, hr. Chołoniewski.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów Rząd ma przedłożyć między innymi projekt ustawy, przynajmniej obligacyom pożyczki m. Krakowa, zaciągniętej w sumie 1,800,000 zł. na wodociągi, charakter papierów pupilarnych.

Cesarz Wilhelm przed wyjazdem do Anglii był obecnym przy akcie złożenia przysięgi przez rekrutów marynarki w Kiel, przyczem wygłosił mowę, w której przypomniał, że przed dziesięcioma laty Niemcy utracili na wyspach samońskich wielu walecznych żołnierzy i wyborczych oficerów. Teraz kraj ten jest niemieckim i pozostanie niemieckim, dopóki istnieć będą Niemcy. „Orzeł germański — powiedział dalej cesarz — coraz szerzej rozpościera swoje skrzydła. Flota nasza ma przeznaczenie obrony naszych braci za granicą”. Admirał Kester podziękował imieniem stacyi morskiej cesarzowi i zapewnił, że wszyscy i po wszystkie czasy gotowi są walczyć do ostatniej kropli krwi za honor floty.

Włoski minister marynarki zamierza zażądać od parlamentu 50 milionów lirów na spieszną budowę nowych pancerników, którą to sumę minister skarbu ma pokryć przez pożyczkę, mającą się umorzyć w ciągu 7 lat oszczędnościami w zarządzie marynarki.

Nuncyusz papieski Rinaldini przy dworze belgijskim zamianowany został nuncyuszem dla Madrytu w miejsce nuncyusza Navy. Miejsce po Rinaldinim zajmie audytor nuncyatury paryskiej, Granito de Belmonte.

Sułtan przyjął na osobnym posłuchaniu agenta dyplomatycznego Bułgarii, Geszowa, tudzież bułgarskiego ministra handlu. Nacze-wicza, który przybył do Konstantynopola celem zawarcia z Portą umów w sprawie handlu, poczt i telegrafów, tudzież agentów handlowych.

Agencja konstantynopolska, na podstawie informacji urzędowych, zapewnia, że doniesienie dzienników zagranicznych o krwawem starciu pomiędzy góralami a Serbami w pobliżu Łukani, w wilajecie kosowskim, jest zmyśnione. Kłamliwie są również wieści o naruszeniu granicy greckiej przez żołnierzy tureckich i ponowieniu się zaburzeń w Kehrlije.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 listopada. Dzisiaj przed posiedzeniem Izby posłów odbyły się liczne posiedzenia klubowe w gmachu parlamentu. Mianowicie odbyły narady kluby: młodocześski, niemiecko-postępowy, wiernokonstytucyjna większa własność niemiecka, antisemici i wolne zjednoczenie.

Wiedeń, 21 listopada. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dzisiaj o godzinie trzy kwadrans na 2 (czas lwowski). Po odczytaniu interpelacji i wniosków, Izba przystąpiła do porządku dziennego, to jest do rozpraw nad kwestyą postawienia w stan oskarżenia poprzedniego gabinetu hr. Thuna. Jako wnioskodawcy pierwsi w tej sprawie zabierali głos pp. Zeller i Schönerer.

Według odczytanego na dzisiejszym posiedzeniu pisma P. Przewodniczącego w Radzie Ministrów hr. Claryego, Delegacje zwołane zostały do Wiednia na 30 b. m.

Wiedeń, 21 listopada. Koło polskie obradowało wczoraj na poufnym posiedzeniu nad stanowiskiem, jakie zająć ma co do sprawy zmiany §. 14. Poseł Kozłowski postawił wniosek, ażeby wybrać osobną komisję dla wniosków pochodzących z inicja-

tyw posłów, która ma się zająć szeregiem spraw poruszonych bądźto przez sejm, bądź przez poszczególne grupy posłów w parlamencie. Wniosek przyjęto a do komisji wybrano posłów: Kozłowskiego, Dąbskiego, Potockiego, Roszkowskiego, Rychlika, Henzla i Merunowicza.

Wiedeń, 21 listopada. Komisja podatkowa odbyła wczoraj posiedzenie, celem ukonstytuowania się. Nie przyszło jednak do tego z powodu braku kompletu.

Dzisiaj przed posiedzeniem Izby odbyły narady różne komisye.

Na posiedzeniu komisji dla zmiany §. 14 byli także: P. Przewodniczący w Radzie gabinetowej hr. Clary i P. Minister sprawiedliwości Kindinger. Obrady po przemowach pp. Milewskiego i Grabmayera odroczone.

Komisja ugodowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Bilińskiego, zastępcą p. Mengera i p. Wachniánina, a jednym z sekretarzy p. Kolischera.

W komisji dla nietykalności poselskiej, która odbyła posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Dawida Abrahamowicza, rozdzielono referaty.

Przemysł, 21 listopada. Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła na Sejm krajowy z kurii większych posiadłości ziemskich okręgu wyborczego przemyskiego, głosowało 32 wyborców. Posłem wybrany jednogłośnie dr. Władysław Krański.

Kraków, 21 listopada. (Dep. pr. telef.) Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeński zwiedził dziś Zamek królewski na Wawelu w towarzystwie konserwatora zabytków historycznych p. Tomkowicza, a to ze względu na mające się przez kraj podjąć dzieło restauracji. Następnie konferował P. Marszałek z komendantem korpusu generałem br. Alborim w sprawie budynków, które wzniesione będą dla wojska, stojącego dotychczas załogą w Zamku na Wawelu.

Po obejrzeniu Zamku, zwiedzał Marszałek katedrę w towarzystwie księcia biskupa Puzyny, poczem był w zakładzie im. Helclów. Dziś wieczorem odjeżdża hr. Marszałek do Lwowa.

Kraków, 21 listopada. (Dep. prywatna telef.) Rada miasta Krakowa miała na wczorajszym posiedzeniu przystąpić do obrad nad projektem nowego statutu. Galerye były wypełnione słuchaczami, którzy spodziewali się, że przyjdzie pod obrady reforma wyborcza. Reforma ta ma stanąć na porządku dziennym dopiero następnego posiedzenia, które odbędzie się w najbliższy poniedziałek.

Kraków, 21 listopada. (Dep. pr. telef.) Walne zgromadzenie Związku handlowego „Kółek rolniczych” odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Zdzisława Włodka. Związek otworzył obok działu towarowego, dział rolniczy. Posiada dziś filie we Lwowie i w Rzeszowie.

Dyrektor zarządu p. Pragłowski w sprawozdaniu swem wykazał, że obrót kasowy w roku ubiegłym wynosił 1,145,219 zł., obrót towarowy 971,794 zł., rezerwa 20,503 zł. Udziały wynosiły 72,847 zł., i w porównaniu z rokiem zeszłym wzrosły o 20,200 zł. Czysty zysk wynosił 9,979 zł. Uchwalono 6 pre. dywidendy od udziału.

Wiedeń, 21 listopada. Jak dzienniki donoszą, powołania na posłuchania do Monarchy zostały wystosowane na dziś i jutro. Prócz wymienionych poprzednio (Patrz artykuł na czele numeru P. R.), powołani są jeszcze następujący: ks. Liechtenstein, Luéger, Bulat i Povse.

Dzienniki z naciskiem zaznaczają równomierne powołania członków ze wszystkich klubów prawicy i lewicy, co widocznie oznacza, iż życzenia, o których spełnienie chodzi, nie mają charakteru partyjnego, lecz są koniecznościami państwowymi.

Neue Fr. Presse oświadcza, że wszystkie podejmowane obecnie, starania i cała działalność polityczna dąży obecnie do jednego celu t. j. do nienaruszenia konstytucji. Ludność będzie uspokojona, gdy zobaczy, że Administracya znowu obraca się w ramach konstytucji.

Fremdenblatt pisze, że stronnictwa przekonywują się obecnie iż gabinet hr. Claryego jest tylko neutralnym adwokatem parlamentarizmu i Państwa.

Wiedeń, 21 listopada. Br. Nataniel Rothschild uczynił w r. 1894 dla oficerów bez różnicy wyznania od kapitana niżej, którzy w czynnej służbie stali się niezdolnymi do dalszej służby, zapis pół miliona koron z dodatkiem, że po jego śmierci ma być na ten sam cel przeznaczony wspaniały pałac z parkiem w Hinterleiten (w Austrii Dolnej). Obecnie br. Rothschild zmienił to postanowienie o tyle, że już teraz pałac wraz z parkiem oddał władzom wojskowym, a nadto ofiarował sumę 800,000 koron na utrzymanie

całej tej posiadłości. Zakład otwarty będzie już na wiosnę roku przyszłego.

Wiedeń, 21 listopada. Wiener Zeitung ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, handlu i skarbu, mocą którego z dniem 1 lutego 1900 rozpoczną funkcjonować w Krakowie i we Lwowie sądy przemysłowe.

Gleiwitz, (Gliwice) 21 listopada. Wczoraj wieczorem wybuchł ogień w kopalni Ludwik-Glückgrube koło Zabrze. Dwunastu ludzi dotychczas brakuje. Podczas akcji ratunkowej 2 ludzi zostało silnie poparzonych.

Gablonc (Jablonec — Czechy), 21 listopada. Z powodu oddalenia robotnika za to, że zaspak, 1,200 robotników w fabryce Prieb-sza w Morchenstern zastrejkowało.

Bytom, 21 listopada. (Depesza prywatna.) W kopalni węgla Ludwigsglück wybuchł wczoraj wieczorem pożar. Zarząd zakładu wysłał na miejsce inżyniera, który kazał się spuścić do szybu wraz ze sztygarem, chcąc wyratować 12 górników, w szybie pracujących. — Niebawem też wyciągnięto dwóch z tych robotników wraz z inżynierem i sztygarem i odstawiono do szpitala. Reszta zaś zamkniętych w szybie robotników musiała ponieść śmierć. Spaliły się też sąsiednie budynki obok kopalni. Pożaru dotychczas nie ugaszono.

Berlin, 21 listopada. Parlament niemiecki odrzucił w drugim czytaniu przeciw głosom prawicy 1 paragraf przedłożenia rządowego o karaniu więzieniem w domu poprawcy za zmuszanie do strejków (t. zw. Zucht-hausvorlage) a następnie odrzucono i resztę przedłożenia.

Berlin, 21 listopada. Według dzienników wieczornych, wachmistrz artylerii Eckmann w Spandawie nie został aresztowany pod zarzutem zdrady kraju, lecz za naruszenie obowiązków służbowych, ponieważ wydał tureckiemu rządowi plany założyc się mającej fabryki broni, pomimo, że wszystkim osobom, należącym do wojska, zabroniono surowo stkania się z zagranicznymi rządami.

Rzym, 21 listopada. Jak urzędownie donoszą, na najbliższym konsystorzu kardynał Parocelli zamianowany zostanie arcykanclerzem świętego Kościoła rzymskiego, a w jego miejsce kardynał Jacobini obejmie wikaryat Rzymu.

Belgrad, 21 listopada. Ze strony kompetentnej zaprzeczają, jakoby król Aleksander miał zamiar w najbliższym czasie spotkać się z matką królową Natalią.

Ateny, 21 listopada. Kwarantanna dla osób, przybywających z Tryestu, została zamienioną na zwykłe ogledziny lekarskie.

Paryż, 21 listopada. W Izbie deputowanych interpelował p. Alicot w sprawie wywieszenia czerwonej chorągwi na placu uroczystości.

Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau odpowiedział, że rząd nie pozwolił rozwijać czerwonych chorągwi. Jakkolwiek dzień wczorajszy zamącony został przez kilka dysonansów, przecież mimo to musiał być każdy zdumiony wspaniałością owacy, jaką urządzone republiki w osobie jej pierwszego urzędnika. Następnie 329 głosami przeciwko 230 przyjęto zwykły porządek dzienny, żądany przez prezydenta ministrów Waldeck-Rousseau.

Paryż, 21 listopada. Na wczorajszej rozprawie przed trybunałem stanu Déroulède rozwijał swój program polityczny i prosił przewodniczącego, aby mu jasno wytłómaczył, o co właściwie jest oskarżony.

Mowa odczytał następnie manifest, który miał być wystosowany do ludu, w razie, gdyby się udał zamach, urządzony po pogrzebie Faury. Manifest odpiera wszelką wspólność z rojalistami. Déroulède w dalszym ciągu przesłuchania twierdzi, że rząd go widocznie przesładuje, bo jest dla rządu niewygodnym.

Prezydent przypomniał na to Déroulédowi, że on sam przyznał się do konspiracji.

W końcu Déroulède zapewniał, że z wyjątkiem dwóch oskarżonych nikogo z nich więcej nie zna; on kocha ojczyznę i republikę.

Nastąpiło potem przesłuchanie innych oskarżonych. Ballières i Barrivière oświadczyli, że godzili się na działalność Déroulède. Guérin zapytywany o curriculum vitae zapewniał z płaczem, że jako przemysłowiec został zrujnowany przez żydów.

Madryt, 21 listopada. We wsi portugałskiej Alpedriz, w bliskości granicy hiszpańskiej, stwierdzono wypadek dżumy. Oba rządy hiszpański i portugalski zarządziły wszelkie środki ostrożności.

Londyn, 21 listopada. Wszyscy tutejsi ambasadorowie zaproszeni zostali dziś na bankiet do Windsoru.

Windsor, 21 listopada. Yacht „Hohen-zollern” z cesarzem Wilhelmem, jego małżonką i dziećmi przybył wczoraj o godzinie pół do 11 przed południem. Przy odgłosie salw powitalnych udali się cesarstwo do Windsoru, gdzie przybyli o godzinie 2 po południu. Tutaj powitali ich książę Walii i księżęta Cam-

bridge i York i odprowadzili do apartamentów, gdzie oczekiwali dostojnych gości królowa Wiktorya. Cesarz wyraził się z najwyższym zadowoleniem o przyjęciu go w Portsmouth i Windsorze.

Windsor, 21 listopada. Po wczorajszym śniadaniu udał się cesarz Wilhelm w towarzystwie ks. Walii i ks. Connaught na przechadzkę w parku windsorskim; królowa Wiktorya z cesarzową niemiecką i jej synami Augustem Wilhelmem i Oskarem udała się również na przechadzkę.

Londyn, 21 listopada. Umarła tu żona lorda Salisburego.

Anglia i Transvaal.

Berlin, 21 listopada. Pod datą 19 b. m. nadeszła tu przez Londyn telegraficzna wiadomość z Pretoryi, według której 20 pociągów kolejowych odeszło do Ladysmith w celu transportu wziętych do niewoli. Ponieważ zaś połączenie korpusu północnego z korpusem pod Pieter Maritzburgem się udało, więc przeważające siły boerskie stoją w drodze angielskim wojskom, dążącym z odsieczą do Ladysmith.

Londyn, 21 listopada. Dzienniki wieczorne donoszą z Estcourt, że 15 b. m. walczone pod Ladysmith przez kilka godzin, przyczem wielu Boerów zostało zabitych, a wielu wziętych do niewoli.

Londyn, 21 listopada. Pomiędzy 24 listopada a 3 grudnia odpłynę do Przylądka Dobrej Nadziei 7 okrętów transportowych, wiozących na pokładzie 7 pułków piechoty i 1 pułk kawalerji.

Londyn, 21 listopada. Biuro Reutersa donosi z Kapstadtu pod datą 16 b. m., że pociąg pancerny z Estcourt, który wykoili Boerowie, został napowrót wprowadzony na szynę i uporządkowany, tak, że powrócił szczęśliwie.

Queenstown, 21 listopada. Telegraficzne połączenie z Jamestown zostało dzisiaj przerwane.

Kapstadt, 21 listopada. W dystryktach Colesberg, Steynsburg, Albert, Molleno, Allwarnoth, Wodehouse, Glengrey, Queenstown, Cathart, ogłoszono stan wojenny. Do 15 listopada Boerowie nie obsadzili jeszcze Burgersdorp. Ogłosili jednak i tam proklamację, że chcą szanować życie i własność mieszkańców.

Z Estcourt rozeszła się wiadomość, że Joubert posunął się na południe i stoczył potyczkę, w której padło 2 Boerów.

Kapstadt, 21 listopada. 1500 Boerów obsadziło Colesberg.

Pretoria, 21 listopada. Prezydent Stein otrzymał depeszę, że Boerowie, według danej im instrukcji, objeli w posiadanie miejscowości Barklywest, Douglas, Griquatown i zaprowadzili tam własne rządy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 listopada 1899. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 372.—, Akcje węg. zakł. kredyt. 375-50, Akcje Anglobanku 148-75, Akcje Unionbanku 307-50, Akcje Banku dla krajów koronnych 236.—, Akcje Bankvereinu 272-25, Akcje Bodenkredit 452.—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. 375.—, (towar —), Akcje kolei państwowych 331-25, Akcje kolei południowej 70-75, Akcje tramwayowe 431.—, Akcje kolei Elbethal 250.—, Akcje kolei północnej —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpine 276-50, Akcje Rima Muranyi 223-75, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1250.—, Akcje fabryki broni 184.—, Akcje tureckie tytoniowe 134.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 93-50, Renta majowa 99-60, Austriacka renta koronowa 99-80, Węgierska renta koronowa 95-30, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.—, 4 prc. listy Banku krajowego 91-50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99-40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 93-20, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98.—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110.—, 4 prc. Obligacje propinacyjne 96-20, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93-50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92-50, Losy tureckie 58-60, Marki 59-02, Rubel 127-63.

Berlin, 21 listopada 1899. (Vorbörse) Akcje kredytowe 232-75, Disconto Gesellschaft 192.—. Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową...

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Królowa wszelkich potraw jest bezwzględnie Quaker Oats. Środek ten pożywy pole ony jest również przez lekarzy...

Już nigdy!

Pomyśleć tylko, co za ogrom okropności mieści się w tych dwóch słowach, niemożność odzyskania napowrót tego, co się kiedyś posiadało...

Fłaszki za złr. 1, wystarczającą na długo, dostać można w aptekach, lepszych drogueryach i perfumeryach...

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 listopada 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Ks. Sapieżyna z Biłki, Hr. Zubińska z Krakowa, S. Skrzyński z Nozdrza, T. hr. Stadnicki z Sadowej Wiszni...

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem...

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków)

od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa...

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim).

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu...

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 listopada 1899.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial items like bank shares, bonds, and interest rates.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial items like bank shares, bonds, and interest rates.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial items like bank shares, bonds, and interest rates.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' listing various financial items like bank shares, bonds, and interest rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 19 listopada 1899.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów polecamy 4% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiary Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pociąg bez dołożenia prowizji.

WYROKI W SĄDACH I W TRYBUNALE

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 97/99 2 (9356) C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł w myśl §. 493 p. k.: zamieszczony w Nr. 32 czasopisma „Szkolnictwo” z daty Nowy Sącz dnia 15. listopada 1899 artykuł pod tytułem „Geneza istoty, dr. Bobrzyńskiego...”

IV. „Anarchiści” od „Za chwile” do „drugiego pokoju” str. 4, lam 3. V. Wiersz od „Chwylił”, do „tepy”, str. 7, lam 1. VI. „O miłości” od „w miłości” „trzymają się” do „keinmal” str. 8, lam 1.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 125/99 3. (9307 1-3) Przeciw Zaleskiemu, Schai i Ruszli Rosenfeldom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Markusa Rosenfelda w Podwoleńskich pzew o uznanie prawa własności 1/4 części parceli bud 1 kat 235 ks. gr. gm Staromiejskiej z pn.

woloczyskaah kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

L. cz. C. I. 490/99 2. (9295) Przeciw Adamowi Franciszkowi Fressler, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Chaima Schiffa spadkobiercy Markusa Schiffa pzew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 150 zł. z przyn.

L. cz. C. I. 90/99 1 (9301 1-3) Przeciw Józefowi Gockowi z Międzyezerwiennego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Gocka z Międzyezerwiennego pzew o 400 zł. z przyn.

L. cz. C. I. 90/99 1 (9301 1-3) Przeciw Józefowi Gockowi z Międzyezerwiennego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Gocka z Międzyezerwiennego pzew o 400 zł. z przyn.

L. cz. C. I. 490/99 2. (9295) Przeciw Adamowi Franciszkowi Fressler, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Chaima Schiffa spadkobiercy Markusa Schiffa pzew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 150 zł. z przyn.

L. cz. C. I. 90/99 1 (9301 1-3) Przeciw Józefowi Gockowi z Międzyezerwiennego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jana Gocka z Międzyezerwiennego pzew o 400 zł. z przyn.

Licytacje.

L. cz. E. 1248/98 (4) (9153 3-3)

Dnia 12 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja 15/144 części realności objętej lwh. 48 ks. gr. dla gm. kat. Huczko część II. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 337 zł. 5 ct., łącznie z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 224 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 31. października 1899.

L. cz. III 3005/99 (12) (9158 3-3)

Dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 265 gm. kat. Zbora objętej, składającej się wyłącznie z p. gr., działki Maryi Popadink i Dmytra Popadink własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 555 zł.

Najniższa cena wynosi 370 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 19. września 1899.

L. cz. E. 171/99 (8) (7999 3-3)

Dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja posiadłości objętej lwh. 22 ks. gr. gm. Szczerzec, Rosenberg, Zagrodki.

Przynależności brak. Nieruchomość, powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu

hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Szczerzec dnia 25. września 1899.

L. cz. E. 463/99 (5) (8753 3-3)

Dnia 14. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja realności w Brodach lwh. 540.

Realność tę oceniono na 1884 zł. 50 ct. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 692 zł. 56 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej takie roszczenia byłyby bezskuteczne.

Osoby, mające prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybycie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego lub nie wskażą sądowi pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 1096/99 (10) (9258 2-3)

Dnia 27. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego odbędzie się licytacja realności w Kołomyi lkons. 487 wyk. hip. 567/I z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1960 zł., przynależności zaś na 4 zł.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 982 zł.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 25. października 1899.

L. cz. VIII. 1820/96 (16/V) (9299 2-3)

Na żądanie 4. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego relicytacja połowy realności w Brodach lwh. 1116.

Tę połowę realności oceniono na 189 zł. 42 1/2 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 94 zł. 71 1/4 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w tym sądzie biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacja byłaby niedopuszczalną, należy najpóźniej przy terminie zgłosić inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, które mają jakie prawa na powyższej nieruchomości lub takowe przed licytacją nabydą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu lub nie ustanowią pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. E. XVI 3185/98 (12) (9282 2-3)

Na żądanie Filipa Storch'a przez p. dr. Henryka Klarfeld'a we Lwowie ul. Kościuszki l. 5 zastąpionego, odbędzie się dnia 12 grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. I licytacja realności pod l. kons. 332 1/2 we Lwowie lwh. 1462/II dział. ks. gr. miasta Lwowa wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu, śmieciarki, okien podwójnych i drzwi podwójnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 15444 zł. 40 ct. przynależności zaś na 303 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 8074 zł. 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 27. października 1899.

L. cz. E. 883/99 (9) (8725 2-3)

Na żądanie Ciwii Etli Weichselbaum i Benziona Rosenzweiga odbędzie się dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Jarosławiu licytacja realności whl. 1894 ks. gr. gm. Jarosław Józefa i Heleny Landanów własnej wraz z przynależnościami, składającymi się 17 kluczów do drzwi, 17 wewnętrznych okien, 1 podwójnych drzwi, 1 drabiny, 2 esek 2 konewek blaszanych, 2 kadzi na wodę deszczową.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 9585 zł. przynależności zaś na 106 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 4845 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jarosław, dnia 3. października 1899.

L. 57.818/99 (9321 2-3)

Ogłoszenie. Odnosnie do ogłoszenia c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 23. października br. l. 104.227 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami w powołanym ogłoszeniu podanymi, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, w dniu 27. listopada 1899 od godziny 9 rano poezawwszy, trzecia publiczna licytacja na wydzierżawienie prawa poboru należności myślniczych na stacyach w:

1. Borku fatęckim,
2. Gaju,
3. Krzyszkowicach i
4. Łapanowie.

Pisemne oferty mogą być wniesione najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 27. listopada br. t. do rozpoczęcia ustnej licytacji, do rąk Naczelnika podpisanej Dyrekcyi lub do rąk komisarsza licytacyjnego przeprowadzającego. Oferty pisemne później wniesione nie będą przyjęte.

O bliższych warunkach dzierżawnych i licytacyjnych można się poinformować u podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego, w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Boczni, Chazanowie, Krakowie powiat, Krakowie miasto, Trzebini i Wieliczce, tudzież w Magistracie stoł. król. miasta Krakowa.

C. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego. Kraków, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. E. 931/99 (8) (9328)

Na żądanie Racy From w Buczaczu, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu, licytacja realności wyk. hip. 181 ks. gr. gminy Bielawince.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 8. listopada 1899.

L. cz. E. 273/99 (5) (9341 1-2)

Sprostowanie. W sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego o licytację realności lwh. 271 ks. gr. gm. Wiewiórka t. s. edykt licytacyjny z dnia 12. października 1899 l. cz. E. 273/99 (4) prostuje się w ten sposób, że nieruchomość wystawioną na licytację oceniono na 6325 zł., zaś najniższa oferta wynosi 4216 zł. 68 ct.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Buczacz, dnia 30. października 1899.

też nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Buczacz, dnia 30. października 1899.

L. cz. E. 596/99 (2) (8451)

Dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacja realności wyk. hip. l. 347 gm. Kłubowce objętej, Maryi ze Starczuków Karpów własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 443 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 295 zł. 54 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tyśmienica, d. 14. października 1899.

L. cz. E. 368/99 (5) (9044)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 735, a to gruntów ocenionych na 310 zł. i budynków na 180 zł. i połowy realności lwh. 463 ks. gr. Skołoszów objętej, a to budynków ocenionych na 47 zł. 50 ct. i gruntów na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 420 zł. 41 ct., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Radymno, dnia 5. października 1899.

L. 33.002/99.

O B W I E S Z C Z E N I E.

(9279 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, niższej poszczególnionych, na rok 1900 a warunkowo z zastrzeżeniem mileżającego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1902, rozpisuje się trzecią i ostatnią licytacją na dzień 30. listopada 1899.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2 godziny z południa dnia poprzedzającego termin ustnej licytacji.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej, do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od mięsa i wina:

L. porz.	Okręg dzierżawny	Liczba wina od wina od mięsa	Cena wywołania		Wadyum 10%	Klasa taryfowa	Licytacja ustna odbędzie się	U w a g a
			zł.	ct.				
1	Jodłowa	1	454	44	45	III.	Każdy dzierżawca podatku spożywczego od wina obowiązany jest po myśli §. 2 ust. kraj. z 4 lipca 1899 Dz. u. k. Nr. 93 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie, i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30%, od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.	dnia 30. listopada 1899 od godz. 9 do 1 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Przeclaw	1	500	20	50	"		
3	Szczucin	1	1.054	54	105	"		
4	Wojnicz	1	2.762	40	276	"		
5	Pilzno	1	153	—	15	"		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 15. listopada 1899.

L. 26.876.

O G Ł O S Z E N I E L I C Y T A C Y J I.

(9209 3 3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się trzecia publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1900, 1901 i 1902 lub też bezwarunkowo rok 1900 z mileżającym przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1901 i 1902.

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 8 do 1 rano dnia	Uwaga
				koron	hel.		
1	Besturna	mięso	III.	400	—	28. listopada 1899	
2	Jordanów	mięso	III.	3.600	—		
3	Wadowice	mięso	III.	10.000	—		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy, w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacji.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i odnośnych Nadzorach c. k. Straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucje z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. listopada 1899.

L. 26.037.

O g ł o s z e n i e l i c y t a c y j i.

(9352)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych Brzozów i Lisko na rok 1900 lub też na dwa lata 1900 i 1901 lub wreszcie na trzy bezpośrednio po sobie następujące lata 1900, 1901, 1902 bezwarunkowo albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1901, 1902 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku dnia 4. grudnia 1899 trzecia i ostatnia publiczna licytacja.

Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum od ceny wywołania i ostemplowane znaczkami na 50 ct., mają być wniesione najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacją do rąk naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku.

Blizsze warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości do powyższych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku, jakoteż we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej, należących do sanockiego okręgu skarbowego.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Licytacja ustna odbędzie się	U w a g a
		zł.	ct.		
1	Brzozów	6.600	—	dnia 4. grudnia 1899 od godz. 8 rano do	Oba okręgi dzierżawne od mięsa należą do III. klasy taryfy
2	Lisko	3.355	—	1 po południu	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. VII. 383/99 (4)

(9327)

Dnia 14. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności wyk. hip. 197 bez przynależności. Nieruchomość tę oceniono na 433 zł. 55 ct.

Najniższa cena wynosi 289 zł. 2 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. E. 148/99 11

(9016 1—3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 14. grudnia 1899 o godz. 10 rano w sali Nr. 21 licytacja następująca h majetności: 1) Krechów whl. 504 tut. ks. gr. dla większych posiadłości na 101.405 złr oszacowanej,

2) Ruda krechowska l. wyk hip. 467 tut. ks. grunt. dla w. p. na 28305 złr. ocenionej.

3) Chamy whl. 463 tut. ks. gr. dla w. p. na 18.200 zł. ocenionej.

4) Brzyszcze z przyległ. Żuki whl. 499 tut. ks. gr. dla w. p. na 13365 złr. ocenionej.

5) Szabelnia lwh 500 tut. ks. gr. w. p. na 10.546 zł. ocenionej

6) Hucisko lwh 515 tut. ks. gr. w. p. na 2.300 zł. ocenionej,

7) Prowale lwh. 546 tut. ks. gr. w. p. na 5.300 zł. ocenionej,

8) Fojna lwh. 558 tut. ks. gr. w. p. na 49.977 zł. ocenionej, wreszcie

9) Horbowice lwh. 561 tut. ks. gr. w. p. na 8.570 zł. ocenionej.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 67.603 zł. 34 ct., ad 2) 18.870 zł., ad 3) 12.133 zł. 34 ct., ad 4) 8.910 zł., ad 5) 7.030 zł. 67 ct., ad 6) 1.533 zł. 34 ct., ad 7) 3.586 zł. 67 ct., ad 8) 33.318 zł., zaś ad 9) 5.713 zł. 34 ct.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia a itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla niewiadomych lub nieobecnych wierzycieli, którym edykt licytacyjny wcześniej doręczonym by nie został, tudzież dla tych, którzyby z prawami swymi po dniu dzisiejszym do hipoteki weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Maksa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. października 1899.

L. cz. E. VIII. 1.979/99 (5)

(9297)

Na żądanie p. Maryi Smolikowej w Krakowie ul. Kopernika l. 2. zastąpionej przez adw. dr. Leona Rothweina w Krakowie, odbędzie się dnia 13. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, licytacja realności pod lk. 61, lwh 61 ks. gr. gm. kat. Bronowice małe objętej, składającej się z parceli budowl. lk. 25 o obszarze 277 kwadr. sążni wraz z stojącymi nań zabudowaniami i z następujących parceli gruntowych: lk. 122 o obsz. 1 mg. 522 kwadr. sążni, lk. 123 o obsz. 540 kwadr. sążni, lk. 161/1 o obsz. 1 mg. 1287 kwadr. sążni, lk. 392 o obsz. 565 kwadr. sążni, lk. 778 o obsz. 2 mg. 300 kwadr. sążni, lk. 871 o obsz. 904 kwadr. sążni, lk. 872 o obsz. 1345 kwadr. sążni, lk. 873 o obsz. 1502 kwadr. sążni, lk. 900 o obsz. 1 mg. 95 kwadr. sążni, lk. 943 o obsz. 871 kwadr. sążni, lk. 944 o obsz. 212 kwadr. sążni, lk. 976 o obsz. 1582 kwadr. sążni, lk. 1068/1 o obsz. 379 kwadr. sążni i lk. 1068 o obsz. 322 kwadr. sążni wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 konia, 2 krów, 1 byczka, 2 wozów, 1 pług, 1 pary bron, 1 radła.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7.123 zł. 38 ct., przynależności zaś na 221 zł.

Najniższa cena wynosi 4.896 zł. 26 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą równocześnie się zatwierdza, i od-

noszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 5. listopada 1899.

L. cz. E. 59/99 (3)

(9329 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga, odbędzie się dnia 25 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 803, 2/3 części realności lwh. 804 i połowy realności lwh. 805 ks. gr. gm. Przystańca objętych, Stanisława Wolanina własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 1055 zł.

Najniższa cena wynosi 703 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. E. III. 81/98—99 (4)

(8760)

Na żądanie Majera Gers'enfelda w Woli nowosielskiej, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie, licytacja 1/4 części ciał hipot. lwh. 216 i ciał hipotecznych lwh. 383, 548 i 550 ks. gr. gm. Lubliniec stary objętych, Wasyla Mytka własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 340 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 226 zł. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się z wyłączeniem pod 1 i 2 w punkcie 3 podanych, od których wierzyciel odstąpił, zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wymienionych nieruchomości i części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 22. października 1899.

L. cz. E. 436/99 (6) (9342)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnowa odbędzie się dnia 11. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, licytacja realności lwh. 110 i 541 Pniów 24 Orzechów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 5805 zł., 1600 zł., 600 zł. Najniższa cena wynosi 3870 zł., 1067 zł., 200 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w biurze III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 8. listopada 1899.

L. cz. E. 424/98 3 (8729)

Na żądanie Wawrzyńca Oboza, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Krzywa.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 546 zł.

Najniższa cena wynosi 364 zł., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 18. lipca 1899.

L. cz. E. 439/98 (6) (8568)

Na żądanie Towarzystwa zalickowego w Przemyslanach, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 2/8 części realności whl. 516 ks. gr. gm. Przemyslan nieobjętej masy spadkowej Abrahama Wintersa własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 zł.

Najniższa cena wynosi 150 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyslan, dnia 17. października 1899.

L. cz. E. 25/99 (6) (8617)

Na żądanie Jakóba Pilpla, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence licytacja realności wyk. hip. l. 2765 ks. gr. gminy kat. Horodenka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 322 zł. 50 ct., przynależności zaś niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 214 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 3. października 1899.

L. cz. E. 529/98 (18) (8485)

Na żądanie ogólnego rolniezo kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w Lkwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach licytacja realności objętych wyk. hip. l. 13 i l. 14 ks. grunt. gm. kat. Kni-hynice wraz z przynależnościami, składającymi się z łupianki w części mieszkalnej, w części gospodarczej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 392 zł. 60 ct., przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 295 zł. 7 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 8. października 1899.

L. cz. E. 601/98 (4) (9343)

Dnia 30. listopada 1899 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Staremieście, licytacja połowy realności lwh. 728 w Staremieście.

Nieruchomość ta oceniona na 451 zł. 23 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 225 zł. 61 1/2 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Staremieście, d. 19. października 1899.

L. cz. E. 1752, 1753/99 (7) (8618)

Na żądanie Berla, Chaskła, Mechla i Nechy Szwerców zastąpionych przez Berla Spirera z Horodenki odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności wyk. hip. l. 35, 36 i 235 ks. gr. gminy kat. Strzyżelce.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: a) wyk. hip. l. 35 na 390 zł. b) realność wyk. hip. l. 36 na 200 zł. c) zaś realność lwh. 235 na 419 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 260 zł., ad b) 133 zł. 33 ct. zaś ad c) 279 zł. 48 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 6. października 1899.

L. cz. E. 1211/98 (4) (8786)

Na żądanie Rzeszowskiej Kasy oszczędności zastąpionej przez adw. dr. Fechtdegena odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13 licytacja realności lwh. 452 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6754 zł.

Najniższa cena wynosi 3377 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 13. października 1899.

L. cz. E. 435/99 (6) (9334 1—3)

Dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 237 Bratkowice objętej a Pawła Sacheika własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z krowy i wieprza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 349 zł. 50 ct., przynależności zaś na 48 zł.

Najniższa cena wynosi 198 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. E. 1016/99 (4) (8724 1—3)

Na żądanie Tomasza Jasnosza, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Jarosławiu, licytacja realności whl. 12 i 13 ks. gr. gm. Munita, Jędrzeja i Jadwigi z Mrozowiczów Burych własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 12 na 629 zł. 25 ct., realność lwh. 13 na 372 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 12 kwotę 419 zł., zaś realności lwh. 13 kwotę 248 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 21. października 1899.

Konkursa.

L. 811 (9214 3—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę notaryusza w Białej, ewentualnie w razie przeniesienia którego z notaryusza na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej Izby opróżnić się mogącą z terminem do dnia 20. grudnia 1899.

Kompetenci o udzielenie tej posady, mają podania swe w drodze właściwej w tymże terminie do tutejszej Izby notaryalnej wnieść.
Kraków, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. Prez. 4489 12/99 d. (9219 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie dwóch posad dozorców więźniów z płacą 400 zł. z 25% dodatkiem aktywalnym i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 25. listopada 1899.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do c. k. Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 11. listopada 1899.

L. 109.935/II. (9213 3—3)

KONKURS

na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Hołczu w powiecie Podhajeckim,
2. w Mikołajowie obok Gajów w powiecie Bobreckim,
3. w Hołyniu w powiecie Kałuskim,
4. w Mogile w powiecie Krakowskim,
5. i w Rzechowej w powiecie Tarnowskim za kontraktami służbowymi i kaucją po 200 zł.

Pobory dla Hołczu:
płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł. na pieszego posłańca raz na dzień do Podhajej i napowrót.

Dla Mikołajowa:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 180 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do c. k. Urzędu pocztowego w Gajach i napowrót.

Dla Hołynia:
płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł. na posłańca pieszego cztery razy dziennie do przystanku kolejowego tamże i napowrót.

Dla Mogiły:
płaca rocznych 200 zł.,
i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

Dla Rzechowej:
płaca rocznych 200 zł.,
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 450 zł. za codzienną jazdę posłańca do Urzędu pocztowego w Tarnowie 2 i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. grudnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 14. listopada 1899.

L. 2412 (9350 1—3)

KONKURS.

Wskutek rozporządzenia c. k. Dyrekcji dla dochodów loteryjnych we Wiedniu z dnia 13. listopada br. l. 5301 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady bezpłatnych praktykantów przy c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Współubiegający się winni wnieść do tego urzędu własnoręcznie w języku niemieckim pisane prośby zaopatrzone markami stemplowymi po 1 k. najpóźniej do 18. grudnia br. i wykazać 1. ukończony 17 rok życia, 2. z dobrym postępem ukończone niższe gimnazjum lub szkołę realną i 3. dokładną znajomość języka niemieckiego i polskiego tak w słowie jak też i piśmie.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicji i Bukowiny.

Lwów, dnia 20. listopada 1899.

L. 12.021 pr. (9351 1—3)
KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady oficyała Namiestnictwa z systemizowanymi poborami X. klasy rangi, ewentualnie kancelisty Namiestnictwa z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 31 grudnia br.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Posada kancelisty Namiestnictwa nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. przed innymi u-kwalifikowanym, wysłużonym podoficerem, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetencji z kategorii: urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej lub z kategorii kwiescentów. Z Prezydium c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. Prez. 402 19/99 (9265 1—3)
Sąd powiatowy Miłówka przyjmie zaraz pisarza rutynowanego z dobrem szybkim piśmem za wynagrodzeniem od 1 do 1 zł. 25 ct. dziennie. Miłówka, 15. listopada 1899.

L. 1201/99 (9286)
Konkurs.

Niniejszym rozpisuje się konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą:

1. w Tłustem mieście;
2. w Sińkowie;
3. w Uścieczku.

Do okręgu pierwszego należą gminy Tłuste wieś, Aniłowka, Rożanówka, do drugiego Sińków, do trzeciego Uścieczko.

Roczna płaca wynosi dla każdego okręgu 120 zł., którą będzie Wydział powiatowy wypłacać w Zaleszczykach w ratach miesięcznych z dołu.

Obowiązkiem akuszerki będzie udzielać bezpłatnie pomocy ubogim kobietom rodzącym tak w gminach jak i obszarach dworskich, oraz odbywać pierwszą kąpiel dziecka bez osobnego wynagrodzenia.

Nadto w podróżach do miejscowości oddalonych o trzy lub więcej kilometrów od miejsca siedziby dotyczącego okręgu i z powrotem, gdy akuszerka wezwana zostanie do ubogiej kobiety rodzącej, będą jej dotyczące gminy i obszary dworskie dostarczać bezpłatnie podwozy.

Posada jest prowizoryczną i nie nadaje prawa do emerytury.

Kandydatki, chcące się ubiegać o tę posadę, mają przedłożyć podania swe wraz z dyplomem szkoły akuszerki lub wierzytelnym odpisem tegoż i świadectwem moralności najpóźniej do dnia 15 grudnia 1899 Wydziałowi powiatowemu w Zaleszczykach

Z Wydziału Rady powiatowej.
Zaleszczyki, dnia 18 listopada 1899.
Wiceprezes: Wartanowicz.

Upadłości.

L. cz. S. 8/99 (1) (9251 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Salamona Nadla, protokolowanego kupca w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Bolesława Działnotę a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Jana Dzierżyńskiego a zastępcą tegoż p. adw. dr. Roderyka Alsa w Rzeszowie. Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 4 grudnia 1899 godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia

1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, według przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili s na terminie w dniu 4. stycznia 1900 r. o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym w wierzytelności i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensję swoją zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dal ze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 16. listopada 1899.

L. cz. S. 1/99 (1) (9252 1—3)

I. Na mocy §. 62 u. k. wprowadza się postępowanie konkursowe na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym tudzież na majątku nieruchomym, znajdującym się w krajach w których ustawa konk. z dnia 25. grudnia 1868 l. 1. Dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, do Moritza vel Mozesa Bandlera i Oskara vel Onaska Bandlera należącym i do kierowania tą masą rozbiorową c. k. radcę Sokala komisarzem konkursowym się ustanawia.

II. Tymczasowym zarządcą masy mianuje się p. adw. dr. Salomona Blaustejna a do wyboru stałego zawiadowcy masy, zastępcy i wydziału wierzycieli wyznacza się w myśl §. 74 ust. konk. termin na 21 listopada 1899 o godz. 9 rano, zaś do likwidacji w ciągu 4 tygodni zgłosić się mających wierzytelności na dzień 12. grudnia 1899 o 9 godzinie rano.

III. Dla braku wymogów §§. 98 i 99 u. k. na teraz uwężenie kredytyaryszy nie zarządza się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. S. 2/99 (1) (9253 1—3)

I. Na mocy §. 62 u. k. wprowadza się postępowanie konkursowe na całym gdziekolwiek znajdującym się ruchomym, tudzież na majątku nieruchomym znajdującym się w krajach w których ustawa konk. z dnia 25. grudnia 1868 Dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje do Mandla Bandlera i Jakóba Wolfa Bandlera należącym i do kierowania tą masą rozbiorową c. k. Radcę Latoszyńskiego komisarzem konkursowym się ustanawia.

II. Tymczasowym zarządcą masy mianuje się p. adw. dr. Maurycego Sokala a do wyboru stałego zawiadowcy masy, zastępcy i wydziału wierzycieli wyznacza się w myśl §. 74 ust. konk. termin na 21. listopada 1899 o godz. 9 z rana, zaś do likwidacji w ciągu 4 tygodni zgłosić się mających wierzytelności na dzień 12. grudnia 1899 o godzinie 9 rano.

III. Dla braku wymogów §§. 98 i 99 u. k. na teraz uwężenie kredytyaryszy nie zarządza się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. S. IV. 4/99 (44 48) (9330)

W sprawie konkursowej Markusa Silbersteina w Białej wyznacza się do rozprawy nad przedłożonym projektem rozdziału i ustalenia kosztów zarządcy masy termin na dzień 11. grudnia 1899 o godz. 10 przed połud., co się niniejszym ogłasza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Biała, dnia 11. listopada 1899.

L. cz. S. 5/99 (42) (9361)

O g ł o s z e n i e.

Zawiadania się ogół wierzycieli, że p. adw. dr. Maurycy Jekes jako zawiadowca masy przedłożył projekt repartyeyi masy rozbiorowej Franciszka Hessa w Lwowie, że tenże projekt przeglądać można bądź u zawiadowcy masy, bądź w kancelaryi oddziału VII. tut. sądu (Nr. drzwi 19) i że do dnia 17. listopada 1899 wolno wnieść zarzuty przeciw przedłożonemu projektowi a do rozprawy nad ewentualnymi zarzutami i do ustalenia repartyeyi wyznacza się termin na dzień 23. listopada 1899 godz. 11 z rana w izbie Nr. 21 tut. sądu.

W tym samym dniu 23. listopada 1899 ma być sprawdzony ostateczny rachunek p. Maurycego Jekesa, jako zawiadowcy tej masy i ustalenie jego dodatkowo polikwidowanego honorarium.

C. k. Sąd krajowy, cywilny,
Oddział VIII.

Lwów, dnia 7. listopada 1899.

Wyroki prasowe.

Bl. 256 (8945)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Volkstanz“ vom 1. November 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Evangelische Freunde“ in der Stelle von „oder sie sogar“ bis „Macht erlangt hat“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. B. O. die Beschlagnahme bestätigt, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4. November 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 45 (399) der periodischen Druckschrift: „Pfeil und Caricaturen“ vom 4. November 1899 enthaltenen Gedichtes mit der Ueberschrift: „Kleine Schwächen“ in der Strophe beginnend mit „Mein jüngster Cousin“ und endigend mit „bedrücken“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. B. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 4. November 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 31 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner“ vom 1. November 1899 enthaltenen Artikels: „Die Gehaltsregulirung für die Staats-eisenbahnbediensteten“ in den Stellen von 1. „Die Gehaltsregulirung ist da“ bis „schuldig bleiben werden“; 2. „Aber unser famozer“ bis „—streich“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §. 489 St. B. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4. November 1899.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntniße vom 3. November 1899, Pr. 35, die Weiterverbreitung der drei Aufsichtarten (Correspondenzarten) mit der Aufschrift: a. „1 503 Depoé: Stabile Monfalcone-Piazza. U. saluto da Monfalcone“; b. „11506 Depoé: Stabile Monfalcone-Scuole popolari. U. saluto da Monfalcone“; c. „11505 Depoé. Stabile Monfalcone-Scuole popolari. Cotoaifio Triestino. U. saluto da Monfalcone“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntniße vom 4. November 1899, Pr. 5, die Weiterverbreitung der im Verlage zu Vescia erschienenen Druckschrift: „Trinno. Canto di G. da Como“ von 1876 nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Trient hat mit dem Erkenntniße vom 3. November 1899, Pr. 161, die Weiterverbreitung der Nummer 248 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ vom 30.—31. October 1899 wegen der Stelle von „Gli intervenuti al Comizio“ bis „della volonta popolare“ des Artikels: „Cose patrie“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3. November 1899, Pr. 456, die Weiterverbreitung der Nummer 123 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 28. October 1899 wegen der Artikel: „Krev tebe, krev!“ nach § 65 lit. a St. G. und „Cesla spolecnost paroplovebni“ in der Stelle von „jest s podivenim“ bis „Der Blöde“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3. November 1899, Pr. 457, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Kladensky Obzor“ vom 28. October 1899 wegen des Artikels: „Cetnici ve skole“ nach §§. 491, 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3. Novem-

ber 1899, Pr. 458, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Kladenske Rozhledy“ vom 28. October 1899 wegen des Artikels: „Cela rada“ bis „opak toho“, der Stelle von „Kdyz policejni komisar“ bis „Viden, cedulku“ des Artikels: „Ku vrazde v Polne; des Artikels: „Proti poveru o ritualni vrazde; der Stelle von „At nam tedy“ bis „vice pozornosti“ des Artikels: „Zidovsky obchodnik na namesti p. Alois Reiman“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3. November 1899, Pr. 459, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Zar“ vom 2. November 1899 wegen der Stelle von „Takova vladni politika“ bis „na Morave“ des Artikels: „Provokacni ministerstvo“ von „Neschwalovali jsme“ bis „socialni demokrace“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 3. November 1899, Pr. 460, die Weiterverbreitung der Nummer 124 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 31. October 1899 wegen der Stellen von „Nahle prisel telegram“ bis „zanechala oposice“ des Leitartikels: „Oposieni volby do delegaci“ nach §. 63 St. G.; von „Jak se o posledni“ bis „lidu ceskeho“ des Artikels: „Manifestacni schuze v Horcich“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 4. November 1899, Pr. VIII 310/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Unserfälschte deutsche Worte“ vom 1. Nebelungs 2012 (1899) wegen der Stellen von „Die Bilger aber“ bis „dich nicht schützt“ des Aufsatzes: „Lueger, das oberste Kirchenlicht von Wien“ nach §. 303 St. G.; wegen des Aufsatzes: „Ueber jüdische Blutmorde“ nach § 302 St. G.; wegen des Aufsatzes: „Nationale Berrätherei“ nach §. 65 a St. G.; von „Uebrigens war es“ bis „Deutsche gegenüberstehen“ des Aufsatzes: „Opfer der Blutsteuer im Frieden“ nach §. 303 St. G.; von „D. F. 3.“ bis „mit unserer Abneigung“ im Briefkasten nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Zittau hat mit dem Erkenntniße vom 5. November 1899, Pr. VIII 54/2, die Weiterverbreitung der in einigen Orien seines Amtspringels verbreiteten, mit einem Trauerstande versehenen Druckschrift: „Kralovske poselstvi snemu zamkemu ze dne 12. zari 1871“ unbekannter Provenienz nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntniße vom 5. November 1899, Pr. 22/2, die Weiterverbreitung der Nummer 86 (mit Anschluß der Beilagen) der Druckschrift: „Mladoboleslav ka Litay“ vom 4. November 1899 wegen des Artikels: „Provedme narodni ocistu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntniße vom 5. November 1899, Pr. 23/2, die Weiterverbreitung der Nummer 36 (44) der Zeitschrift: „Podripske Listy“ vom 3. November 1899 wegen des Artikels: „Jon na vojaky — to je penaz dost“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ung.-Gradiß hat mit dem Erkenntniße vom 4. November 1899, Pr. 17/1, die Weiterverbreitung der Nummer 86 der Zeitschrift: „Slovakce Noviny“ vom 4. November 1899 wegen des Artikels: „Protesty ze Slovacka“ in der Stelle von „V roce 1848“ bis „dynastii“ nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntniße vom 4. November 1899, Pr. 63, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „S-pski Glas“ vom 2. November 1899 wegen der Artikel: „Dva-deseta zapljena“ in der Stelle von „uvjereni smo“ bis „moze pomoci“; „Bosna i Hercegovina“ von „s tijem spisima“ bis „po starome“; „Bukovica, 16. Oktobra 1899“; „Dva-deseta zapljena“ von „Ok. Zemaljski Sud“ bis „radi mustre“; „Torture u Bukovici“ nach §§. 300, 488 und 493 St. G. verboten.

Rozmaite obavješćenja.

L. 360 (9316 2—3)
Jan Staruszkiewicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Saoku. Z Wydziału Izby adwokatów. Przemysł, 17. listopada 1899.

L. 115.461.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 14. listopada b. r. l. 38.023 oznajmia, że królewskie węgierskie Ministerstwo rolnictwa ogłoszeniem z 7. listopada 1899 l. 89781/III [2], opartem na wykazie urzędowym z dnia 31. października 1899 l. 36 618 o stanie chorób stadnych w Austrii, wydało następujące zarządzenia co do przywozu zwierząt domowych z Austrii do Węgier, a mianowicie:

I. Zakazany jest:

A) z powodu istnienia zarazy pyśkowo-racicowej przywóz bydła rogatego, owiec, kóz i świń, z niżej wymienionych gmin jakoteż z sąsiednich gmin Galicji:

Powiat Borszczów: z gmin Babińce, Głębożek, Korolówka, Skowiatyn, Wierch-niakowce, Wołkowce; powiat Czortków: z gmin Swidawa; powiat Myślenice: z gmin Górna wieś, Peim, Polańska; powiat Tarnobrzeg: z gmin Kowalewo górne; powiat Turka: z gmin Butelka niżna; powiat Wieliczka: z gmin Stojowice; powiat Zaleszczyki: z gmin Lisowce;

B) z powodu pomoru świń przywóz nierogacizny:

Powiat Jaworów z gminy Hruszowice; powiat Sokal z gminy Żabce.

II Dla zwierząt przeznaczonych do wywozu do Węgier winne być dostarczone paszporty bydłowe wydane urzędownie i uodwadniająca, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych, w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, która by się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istaieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono na Węgrzech w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torami ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócony będzie do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Powyzsze rozporządzenie obowiazuje od 15. listopada 1899 i od tego czasu traci moc obowiązująca rozporządzenia król. węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 5. października b. r. l. 80.553/III/2, ogłoszone tu-tajszym obwieszczeniem z 20. października b. r. l. 102.615.

Transporta zwierząt wprowadzonych do Węgier wbrew zakazowi będą konfiskowane stosownie do postanowień §. 155, artykułu VII. z 1888, obowiązującego na Węgrzech.

C. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości niniejsze rozporządzenie król. węgierskiego Ministerstwa rolnictwa, zwraca uwagę, że również wzbroniony jest wywóz do Węgier zwierząt racicowych z okręgów obecnie zapowietrzonych i zamkniętych z powodu zarazy pyśki i racie, oraz wywóz świń z miejscowości, w których panuje pomór, jakoteż z sąsiednich miejscowości.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. listopada 1899.

L. 113.741.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan epizoo-cyj a szczególnie zarazy pyśkowo-racicowej w Galicji c. k. Namiestnictwo celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się chorób stadnych zarządza na zasadzie §. 3 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35) co następuje:

Zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świny) wolno pędzić z miejscowości jednego powiatu tylko do miejscowości tego samego lub sąsiedniego powiatu; do innych zaś powiatów wolno zwierzęta racicowe przewozić tylko koleją żelazną.

Rozumie się jednak samo przez się, że zwierzęta przeznaczone do transportu kolejowego mogą i nadal być pędzone do lub od najbliższej stacyi kolejowej, a to najkrótszą drogą dopędową z omiśnieniem miejscowości zapowietrzonych.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje w trzy dni po ogłoszeniu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. 1708/99

(9294)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze wy-wa wszystkich tych, którzy się uważają za pokrzywdzonych żądaniem przez c. k. Dyrekcję kolei państwowych we Lwowie przeniem wyłączonej na tor kolejowy i na dojazd do kolei gruntów z hip. księgi dla gminy Głębożka do księgi kolejowej dla kole-i Chyrów-Stryj bez ciężarów hipotecznych

aby się ze swymi roszczeniami do dnia 28 listopada 1899 zgłosili do sądu powiatowego w Samborze w oddziale III.

Edykt zostaje dnia 19 października 1899 wywieszony a prawa rzeczowe dopiero w tym dniu albo po tymże dniu na gruncach do wyk. hip. dla kolei żelaznej zapisać się mających, nabyte przeciwko osobom, które takowe przed c. k. Dyrekcją kolei państwowych posiadały, nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi kolei żelaznych przyczem się nadmieniam, że w tut. sądzie mogą przejrzeć wnioski przez c. k. Dyrekcję państwowej kolei wnioski wraz z załącznikami.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze
Oddział III. dnia 14. października 1899.

L. cz. C. II. 185/99 (1)

(9225 3-3)

Przeciw Jędrzejowi Piekarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Józefa Szafrana pozew o 262 zł. 50 ct.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 listopada 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Piekarskiego ustanawia się pana Kazimierza Galassa w Zabajece kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Piekarskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Głogów, dnia 11. listopada 1899.

L. cz. C. 381/99 (1)

(9236 3-3)

Przeciw Etti Pessel z Podhorodyszcza, której miejsce pobytu jest nieznanne wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Koppla Mantel z Mikołajowa pozew o uznanie własności ciała hipotecznego w h. 285 gm. Podhorodyszcze.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 24. listopada 1899 do rozprawy.

Celem strzeżenia praw nieznannej z miejsca pobytu Etti Pessel ustanawia się pana Abrahama Fangerę w Podhorodyszczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Etti Pessel w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 17. października 1899.

L. cz. C. XI. 1099/99 (1)

(9240 3-3)

Przeciw nieobecnej Pessel Kornhaber zam Wettreich, przedtem w Stanisławowie zamieszkałej wniosł pozew dr. Dawid Malz i nieletni Abraham Juda 2 im., Izak i Salomon Malzowie przez ojca Mojżesza Malza we Lwowie o uznanie wiarygodności w kwocie 1050 zł. a. w z pn. i w kwocie 135 zł. za nieistniejące

Pierwsza audyencya odbędzie się 21 listopada 1899 o godz. 2 po południu w sali IV.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się adw. dr. Panetha we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Sekeya I.,
Oddział XI.
Lwów, dnia 17. listopada 1899.

L. cz. Cg. II. 330/99 (1)

(9211 2-3)

Przeciw nieobecnemu Izidorowi Weber restauratorowi przedtem we Lwowie, wniosł Zakład kąpielowy św. Anny „Weselak, Szulz, Milski“ we Lwowie przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie skargę o uznanie kontraktu najmu z daty Lwów 20. lipca 1898 l. rep. 9028 za rozwiązany i uznanie kaucyi 650 zł. przez pozwanego złożonej za przepadłą.

Pierwsza audyencya odbędzie się 6. grudnia 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Szymon Flis-hner we Lwowie będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział II.
Lwów, dnia 12. listopada 1899.

L. cz. C. III. 303/99 (2)

(9313)

Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi i Rozalii Seidenfrauowej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Sarę Joachimsman w Wieliczce pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. grudnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Abrahama i Rozalii Seidenfrauów ustanawia się pana Ay-wasa zastępcą notaryusza w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 31. października 1899.

L. 349

(9281 1-3)

Dr. Juda Wartmann wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 11. listopada 1899.

Zl. Gesch. Cg. III. 8/99 (1)

(9145)

Wieder Societe Anonyme Belge G. d. cienne de Petrole etablie a Liege deren Vorstand und Vertreter unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis-Gerichte in Sambor vom Johann Ritter von Tabora wegen Rückstellung eines Naftabergwerkes in Holowicko eine Klage angebracht. Auf Grund der Klage wurde zur mündlichen Verhandlung die Tag-satzung auf den 5. Dezember 1899 anbe-raumt.

Zur Wahrung der Rechte der Beklagten wird Herr Franz Linhard in Krościenko zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird die Beklagte in der bezeichneten Rechtsache auf deren Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diese entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Kreis-Gericht Sambor,
Abtheilung III. am 20. Oktober 1899.

L. 26.771

(9212)

Wskutek prośby Mojżesza Rosenkranza i Józefa Asderballa o udzielenie im pozwolenia na założenie destylarni nafty w Kołomyi na par. kat. 440615 tuż przy gruncach kolei państw w Kołomyi stanąć mającej zarządzą niniejszem po myśli §. 27 i 29 noweli ust. przem. z 15. marca 1883 dz. pp. Nr. 39 do-chodzenie komisyjne na miejscu w celu zbada-nia czy i pod jakimi warunkami żądane zezwolenie mogłoby być udzielone i wyzna-czając do przeprowadzenia tej czynności termin na dzień 28. listopada 1899 na 9 godzinę rano.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że odnośne plany i opis techniczny wyklada się równocześnie w tutejszem c. k. Starostwie do wolnego przejrzania przez strony interesowane i że wszelkie zarzuty przeciw założeniu tego zakładu przemysłowego najpóźniej przy rozpra-wie komisyjnej na miejscu mogą być wniesio-ne o ile przedtem pisemnie do tutejszego c. k. Starostwa nie będą podane, w przeci-wnym razie zaś bez względu na późniejsze zarzuty będzie udzielone zezwolenie na urzą-dzenie w mowie będącej destylarni nafty o ile nie znajdą jakie przeszkody natury publi-cznej.

C. k. Starostwo.
Kołomyja, 10. listopada 1899.

L. cz. C. II. 287/99

(9192)

Przeciw nieobecnemu Karolowi Bębenikowi przedtem w Gródku zamieszkałemu wniosł Mikołaj Michno, rolnik w Hussowie przez adw. dr. Dymidowicza w Łańcucie pozew o własność i intabulację parceli pod 8 i par. gr. 2820, 2821, 2822, 2823 i 2824 w Hussowie.

Rozprawa odbędzie się 20. grudnia 1899 godz. 8 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Zygmunt Herbst w Łańcucie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Łańcut, dnia 23. października 1899.

L. cz. Cg. I. 143/99 (1)

(9291)

Przeciw Stefanowi Dziokowskiemu, Piotrowi Małeckiemu, tegoż synowi Antoniemu Małeckiemu i innym Piotra Małeckiego nieznanym sukcesorom, Stanisławowi Byszewskiemu, Józefowi Romanowskiemu, Stanisławowi Drzewieckiemu, względnie Teodorowi Ksaweremu, Joschimowi i Kazimierzowi Drzewieckim, Maryannie z Drzewieckich Łosiewiczowej, nieznanaj masie spadkowej Erazma Drzewieckiego, Teresie z Miastkowskich Drzewieckiej, Franciszkowi, Maryannie i Anieli Drzewieckim, Melchiorowi Czerwińskiemu vel Czerminskiemu i nieznanaj masie pupilarnej Józefa Swiężawskiego, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Amalię Simon właścicielkę dóbr w Baliczach pod-rożnych pozew o wykreślenie z dóbr Balicze wielkie lw. 391 Stryjskiej ks. tab. a to sum 4000 złp. z pn. i 86 złp. 22 zrp., 7322 złp. 10 grp., 391 złp. 15 grp. 7-3 złp., 8000 złp. 9000 złp. z pn. 10.000 złp. i 4000 złp. i

Wien, den 16. November 1899.

odpowiedzialności Melchiora Czerwińskiego i Brygidy Zo Kuczkowskiej za sprzedane zboże, konie i ruchomości tudzież oddanie dóbr Maxymowice w dzierżawne posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 7. grudnia 1899 na godzinę 9 rano biuro Nr. 92.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Baczyńskiego, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 15. listopada 1899.

Doniesienia prywatne.

k. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 16. November 1899 stattgefundenen sechsendeunzigtsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880, der k. k. priv. allgemeinen österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:

Serie 1859	Nr. 53	mit dem Treffer von fl. 90.000
" 1144	" 35	" " " " " 4.000
" 3355	" 30	" " " " " 2.000
" 2298	" 36	" " " " " 2.000

In der Tilgungziehung:

Serie 174	Nr. 1-100,	Serie 2387	Nr. 1-100
" 720	" 1-100,	" 2392	" 1-100
" 1146	" 1-100,	" 2607	" 1-100
" 1219	" 1-100,	" 26-0	" 1-100
" 1668	" 1-100,	" 2727	" 1-100
" 1765	" 1-100,	" 3152	" 1-100
" 1943	" 1-100,	" 3270	" 1-100
" 2035	" 1-100,	" 3350	" 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1. Juni 1900 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.

Die Coupons verlorster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalbetrage von K. 200 einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinn-Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am 15. Februar 1900 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnziehungen:
Serie 27 Nummer 36, Serie 792 Nummer 19,
Serie*1571 Nummer 79, Serie 2338 Nummer 31,
Serie 2421 Nummer 34, Serie 3003 Nummer 86,
Serie 3332 Nummer 16.

aus den Tilgungziehungen
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 17, 20, 23, 25, 31, 32, 35, 43, 51, 55, 63, 64, 105, 118, 128, 139, 142, 154, 159, 162, 167, 204, 212, 217, 233, 244, 245, 260, 277, 298, 307, 309, 318, 320, 324, 336, 354, 361, 377, 381, 384, 386, 397, 418, 422, 460, 467, 480, 484, 490, 509, 513, 519, 524, 540, 543, 545, 551, 560, 567, 574, 577, 613, 617, 621, 635, 648, 650, 651, 658, 690, 706, 711, 713, 714, 717, 730, 737, 739, 745, 746, 750, 771, 776, 778, 824, 825, 853, 855, 857, 858, 861, 870, 874, 879, 882, 888, 898, 899, 903, 916, 933, 938, 952, 956, 964, 969, 972, 975, 984, 987, 994, 1000, 1007, 1008, 1014, 1018, 1023, 1030, 1031, 1035, 1041, 1045, 1064, 1076, 1081, 1182, 1091, 1107, 1113, 1114, 1121, 1127, 1144, 1145, 1158, 1172, 1182, 1185, 1201, 1212, 1231, 1251, 1256, 1257, 1260, 1263, 1269, 1271, 1282, 1284, 1286, 1288, 1292, 1294, 1300, 1307, 1318, 1340, 1343, 1355, 1362, 1377, 1393, 1403, 1404, 1415, 1418, 1439, 1463, 1472, 1477, 1478, 1509, 1513, 1516, 1518, 1521, 1531, 1537, 1538, 1542, 1544, 1547, 1548, 1549, 1554, 1556, 1575, 1576, 1577, 1578, 1588, 1594, 1611, 1618, 1629, 1635, 1639, 1693, 1702, 1718, 1721, 1725, 1727, 1759, 1762, 1766, 1776, 1782, 1786, 1788, 1816, 1818, 1820, 1831, 1838, 1841, 1844, 1845, 1868, 1871, 1877, 1880, 1897, 1898, 1904, 1914, 1917, 1919, 1923, 1934, 1934, 1944, 1969, 1964, 1978, 1986, 1997, 2007, 2019, 2021, 2027, 2030, 2043, 2050, 2058, 2059, 2072, 2093, 2103, 2109, 2118, 2122, 2135, 2127, 2138, 2156, 2159, 2162, 2166, 2178, 2181, 2185, 2206, 2212, 2214, 2219, 2229, 2230, 2232, 2235, 2242, 2257, 2260, 2264, 2272, 2282, 2304, 2324, 2331, 2332, 2342, 2345, 2373, 2403, 2405, 2406, 2422, 2439, 2443, 2460, 2461, 2474, 2491, 2500, 2506, 2514, 2529, 2530, 2560, 2568, 2580, 2587, 2 06, 2610, 2615, 2620, 2621, 2623, 2631, 2642, 2649, 2666, 2671, 2673, 2676, 2677, 2687, 2701, 2724, 2725, 2728, 2739, 2735, 2738, 2770, 2779, 2784, 2793, 2815, 2826, 2827, 2829, 2830, 2835, 2840, 2846, 2849, 2857, 2875, 2883, 2907, 2921, 2925, 2941, 2957, 2964, 2970, 2979, 2984, 3000, 3004, 3005, 3016, 3021, 3023, 3044, 3045, 3047, 3058, 3062, 3078, 3086, 3087, 3091, 3095, 3099, 3108, 3112, 3113, 3117, 3122, 3127, 3128, 3134, 3140, 3141, 3143, 3153, 3173, 3184, 3186, 3193, 3208, 3214, 3223, 3226, 3228, 3242, 3250, 3253, 3262, 3284, 3283, 3297, 330, 3309, 3318, 3322, 3384, 3411, 3430, 3431, 3432, 3434, 3440, 3447, 3448, 3469, 3483, 3505, 3516, 3531, 3548, 3561, 3576, 3577, 3578, 3591, 3599, 3601, 3609, 3612, 3615, 3641, 3649, 3661, 3664, 3668, 3684, 3687, 3699, 3704, 3713, 3746, 3741, 3762, 3764, 3770, 3803, 3804, 3817, 3825, 3847, 3849, 3867, 3872, 3880, 3882, 3894, 3896, 3905, 3906, 3909, 3912, 3926, 3932, 3935, 3945, 3947, 3957, 3958, 3960, 3974, 3975, 3998.

Die Direction.

* Gewinnschein.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“
 Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
 we Lwowie.
 Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
 W LWOWIE
 CENENIKI GRATIS.

Nowość!
 Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
 Rok 1848 — 1898.
 Nosiadowni. zastrzeżone.
JAN LAURUK
 roźownik we Lwowie.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ówierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 1. 2. 1122

Do wynajęcia pomieszkanie z komfortem urządzone i łazienką, ul. Badenich 9. 1113

Kompletne wyprawy kuchenne, z możliwie najwyższym opustem z cen przy większym odbiorze poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol, pl. Sobieskiego



Meble żelazne

w wielkim wyborze i łóżka składane po zł 5.50, łóżka zwykłe od zł. 13.50, łóżeczka dziecięce ze siatkami, umywalnie żelazne i z marmurowymi płytami, bidety po zł. 8.50, klozety pokojowe różnych systemów poleca

Antoni Halski

handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
 Cenniki ilustrowane na życzenie.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, franek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajdują się w składzie



dywanów
„Au Louvre“
 we Lwowie,
 ulica Sykstuska
 L. 6, albo we
 Wiedniu IX.

Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w splatach wedle umowy.
 Cenniki gratis i franko. 993



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek
 spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22
 Telefon 408. 26
 Budapeszt. Arany Janos utca 31.
 Wiedeń I., Börsegasse 9.

Dyetaryusz

rutynowany w sprawach spadkowych znajdzie natychmiast pod korzystnymi warunkami zajęcie w kancelaryi notaryalnej w Czortkowie.

W Wiedniu wyszukuje posady handlowe, przemysłowe, reprezentacje, wspólników, kapitalistów, J. Hilknier, Wien, Lange Gasse Nr. 44 Korespondencya po polsku, na odpowiedź 5 ct. w markach pocztowych dołączyć.

Najbogatszy zbiór kołęd!

W dzień Bożego Narodzenia. Kołedy

zebrał Fr. Barański.
 Część I. Muzyka, układ na fortepian i do śpiewu, stronie 80. obejmuje muzykę do 56 kołęd.
 Część II. Słowa do 68 kołęd str. 86.
 Ozdobna w kilku kolor. okładka.
 Cenu zł. 1.50, w oprawie zł. 1.80 z przesyłką o 20 ct. drożej.
 Do nabycia w każdej większej księgarni.
 Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie. 1195



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
 we Lwowie, plac Maryacki 10

Herbatę zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
Souchong czarna	2.—
zbiór majowy	3.—
Kaysow czarna	4.—
Melange de Lond.	4.—
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.60

połca najlepsze gatunki
KAWY
 o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyl pocztowej, 4 1/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —	96
Cuba grubo ziarnista	9.50	"	96
Ceylon zielona	10.—	"	1.—
" przednia	10.40	"	1.04
" gruboziarnista	10.75	"	1.08
" perłowa	10.75	"	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	"	1.08
Jawa złota	10.75	"	1.18

OKO PROROKA

znakomita powieść
Władysława Lubicza

456 stronnie druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej)
 Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej. Lwów,
Pasaż Hausmana 9. Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Goliat- Kawa słodowa

królewskiego browaru w Steiebruchu jest najpożywniejszy surogat kawy. Wyrabiany jest we własnej fabryce, z tego samego srodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane



Goliat- Piwo słodowe

które polecono jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawy, zamawiać można w generalnej reprezentacji:

Ignaz Landauer i Synowis, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastępcy na Austrię:

Antony Koretz,
 Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13. 1165

Quäker Oats

wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach

(z przepisami kucharskimi).

Szanowna Gospodni!

Proszę wziąć u swego kupca paczkę „Quäker Oats“ (amer. owies gnieciony) i sporządzić następującą potrawę: Do pół litra gotowanej solonej wody wsyp Pani 12 dekagramów Quäker Oats“ i przez 10 do 15 minut gotować, dopóki potrawa nie będzie gęstą (podezas gotowania mieszać) i podaj Pani tę potrawę z zimnem mlekiem i także trochę cukru sproszkowanego. Dla całej rodziny, głównie dla dzieci regularne spożywanie tej potrawy z „Quäker Oats“ na obiad i kolację jest błogosławieństwem dla zdrowia.



Przybory do oświetlenia żarowego

(Wyłączne zastępstwo Towarzystwa patentu „Auer“)

Palniki normalne Auera.

Palniki oszczędnościowe Auera.

Przybory do oszklenia.

Świeczniki gazowe w wielkim wyborze.

Piecy, kominki gazowe i kuchenki do opalania gazem.

Piece kąpielowe

dostarcza

Zakład gazowy miejski we Lwowie.

Lokal sprzedaży: ul. Akademicka 1. 20.

Gaz do celów technicznych i opaku
 liczy się po 9 centów za 1 metr sześcienny.